

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 403

Poznań, niedziela dnia 1 września 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY”

Podróż inspekcyjna ministra Prystora

Warszawa, 31. 8. (AW.) Min. pracy i opieki społ. Prystor udaje się w polowie przyszłego tygodnia na inspekcję podległych instytucyj.

Podróż ministra potrwa około 10 dni.

Powrót z urlopu

Warszawa, 31. 8. (AW.) Wice-minister spraw wewn., płk. Pieracki powraca z urlopu wypoczynkowego w Krynicy i z dniem 2 września obejmuje urzędowanie.

Polacy w Legji

cudzoziemskiej

Warszawa, 31. 8. (AW.) Na żądanie konsula polskiego w Marsylii dowództwo legji cudzoziemskiej zgodziło się na przeprowadzenie ewidencji Polaków, służących w legji.

Parlamentarzyści francuscy w Warszawie

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Parlamentarzyści francuscy złożyli w dniu wczorajszym wizytę w gmachu Sejmu marszałkowi Daszyńskiemu. Marszałek serdecznie powitał gości francuskich krótkim przemówieniem, na które odpowiedział prezes grupy parlamentarnej francusko - polskiej p. Locquin. Po zwiedzeniu gmachu sejmowego goście udali się z wizytą do marszałka Senatu prof. Szymańskiego, poczem przyjęci byli w ambasadzie francuskiej przez ambasadora Laroche.

Po złożeniu wizyty u kierownika min. spr. zagr. dr. Wysockiego, parlamentarzyści francuscy udali się do ratusza, gdzie złożyli wizytę wiceprezydentowi miasta p. Błędowskiemu, który powitał ich krótkim przemówieniem, oraz wręczył upominki w postaci planów miasta i broszur statystyczno - informacyjnych w języku francuskim.

O godz. 13 deputowani i senatorzy francuscy przybyli na plac Saski, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na uroczystości tej oprócz gości obecni byli liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele miasta oraz przedstawiciele wojskowości. Po złożeniu wienca, goście wpisali się do księgi pamiątkowej.

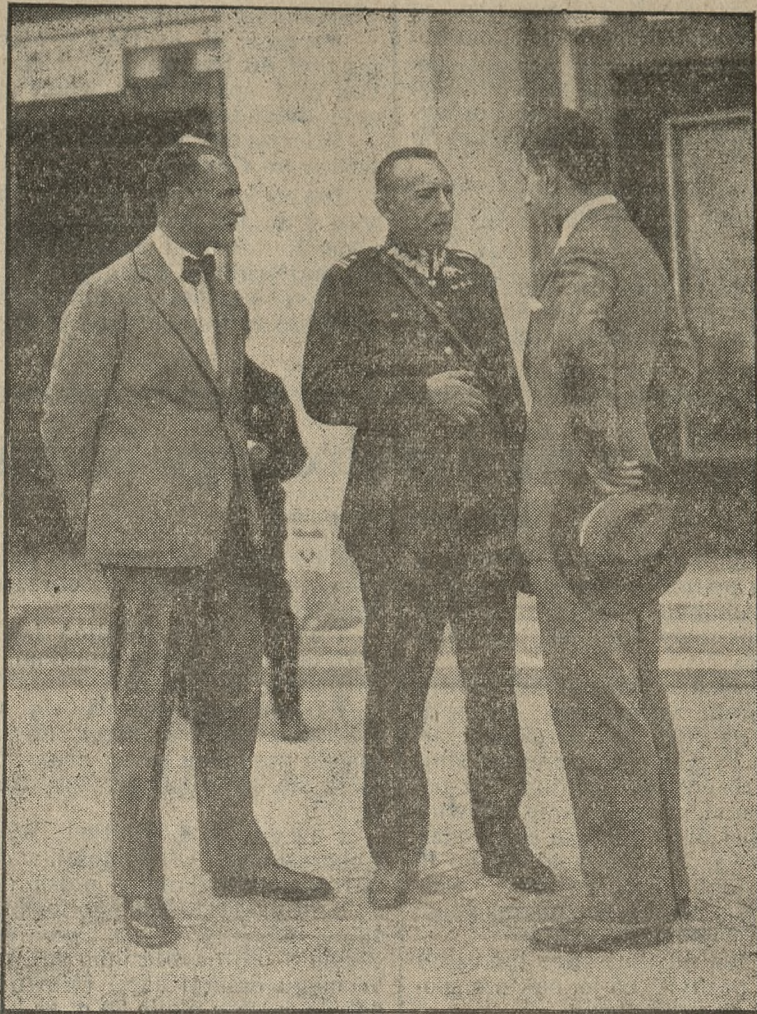
O godz. 13.30 delegacja grupy parlamentarnej francusko - polskiej była podejmowana śniadaniem w Hotelu Europejskim przez prezesa komitetu przyjęcia p. Janusza Radziwiłła.

W czasie śniadania wygłosił przemówienie sen. Zdzisław Lubomirski, który w zakończeniu wznosił toast za zdrowie Prezydenta Republiki francuskiej.

Rokowania polsko-niemieckie

Berlin, 21. 8. (AW.) W związku z informacjami o mających rzekomo nastąpić zmianach w składzie delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, otrzymujemy informację, że pogłoska o ustąpieniu min. Hermesa nie odpowiada prawdzie.

Sfery miarodajne twierdzą, że minister Hermes został zatwierdzony na stanowisku szefa delegacji niemieckiej do rokowań z Polską.



Na P. W. K. bawił ostatnio major Kubala. Na zdjęciu, dokonanem przed wystybulum reprezentacyjnym, widzimy dzielnego lotnika w rozmowie z dyrektorem „Samolotu” p. Wawrzyniakiem i redaktorem „Samolotu” p. Chrzanowskim

Walki w Palestynie nie ustają

Do Palestyny wkroczyły oddziały Arabów syryjskich

Londyn, 31. 8. (AW.) Z Jerozolimy donoszą, że położone pod Jerozolimą żydowskie osady Moza i Hu'de zostały doszczętnie zburzone. Szereg kolonij żydowskich ewakuowano z rozkazu władz angielskich.

Nowe przedmieście Jerozolimy, Paliot, oraz Beth-Hehelen i 3 inne osady również zostały ewakuowane z polecenia Wysokiego Komisarza.

Wiedeń, 31. 8. (PAT.) „United Press” donosi z Jerozolimy, że wczoraj oddziały Arabów wpadły do 2 wsi, położonych w pobliżu miasta. Wojska angielskie rozpoczęły walkę, w przebiegu której zabito 12 Arabów.

Wiadomości z granicy Transjordanji brzmią niepokojąco. W Damaszku i Bejrucie przyszło do starć pomiędzy policją i Arabami.

Kilka większych oddziałów arab-

skich przekroczyły granicę Palestyny od strony Syrii.

Wiedeń, 31. 8. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bejrutu, że niepokoje w Palestynie doprowadziły do zespolenia się nacjonalistycznych kół w sprawie stworzenia jednolitego państwa arabskiego pod panowaniem Ibn-Sau.

Wiedeń, 31. 8. (PAT.) Według doniesień dzienników z Jerozolimy, policja tamtejsza poczyniła poszukiwania za bronią we wszystkich wsiach okolicznych. Obok miejscowości Liftach doszło do walki pomiędzy żołnierzami angielskimi i Arabami, w przebiegu której zabito kilku Arabów.

Wczoraj w mieście Safed Arabowie podpalili tereny naftowe Anglo - Schel-Comp. Dotychczas znaleziono 10 Żydów zabitych i około 60 ranionych.

Po konferencji haskiej

Prasa berlińska o sukcesie niemieckim

Berlin, 31. 8. (PAT.) Dzienniki dziśsze donoszą o porozumieniu przejściowym, jakie nastąpiło wskutek płatności reparacji od dnia 1 września.

„Vossische Ztg.” uważa to porozumienie za sukces niemiecki, gdyż w ten sposób pod żadnym pozorem nie będą przekazywane za granicę większe sumy, niż to przewiduje plan Younga. Jako dalszy sukces niemiecki podkreśla dziennik postanowienia, że w okresie od 1 października do 31 grudnia, wzgl. jeżeliby plan Younga wszedł wcześniej w życie, to w chwili wejścia jego w życie agent reparacyjny ma udzielić ministrowi finansów Rzeszy wszelkich ułatwień, które są możliwe w ramach istniejących układów. Postanowienie to

ma oznaczać, że agent reparacyjny zostaje upoważniony do oddawania do dyspozycji ministra finansów Niemiec wypłaconych nadwyżek.

Pozatem „Vossische Ztg.” donosi, że na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej również doszło do porozumienia w sprawie t. zw. kosztów likwidacyjnych, wynikających z rozwiązania utworzonych na zasadzie planu Dawesa komisyj. Przy uregulowaniu tej sprawy Niemcy zobowiązują się do przyznania na pokrycie kosztów likwidacyjnych sumy maksymalnej w wysokości 6 milionów mk.

„Berl. Tageblatt” podkreśla również, iż porozumienie na okres przejściowy (Ciąg dalszy na stronie 2 gój).

Z naszych uzdrowisk

(Od własnego korespondenta.)

Ciechocinek, w sierpniu.

W tegorocznym sezonie letnim do Ciechocinka przybyło — podobnie zresztą jak i do innych naszych zdrojowisk — nieco mniej gości, niż w roku ubiegłym. Ponieważ jedną z przyczyn tej zmniejszonej frekwencji jest Powszechna Wystawa Krajowa, nie należy z tego powodu zbyt utyskiwać, ani wysnuwać żadnych ujemnych horoskopów na przyszłość.

Istniejący od lat stu jako zdrojowisko, Ciechocinek dumny jest z posiadania najsilniejszych w Europie jodo-bromowych solanek, niezwykle przytem urozmaiconych pod względem koncentracji soli (od 1/3 do 6 proc.). Z eksploatowanych dotąd 7 źródeł — 3 dają solankę do picia a 4 solankę kąpielową. Ogólna wydajność wszystkich źródeł przedstawia się w imponującej ilości ponad 500.000 litrów na godzinę. Ponadto w roku bieżącym uruchomiono tu po trzy-letnich przygotowaniach — jedyną w Polsce termę czyli cieplicę, tj. źródło o temperaturze do 50 stop. C. naturalnej solanki, bijące z głębokości 1200 m., którego eksploatacja powinna podnieść Ciechocinek do rangi zdrojowisk o sławie światowej.

Jako rzecz większej wagi podnieść wreszcie należy fakt, że w zdrojowisku znajdują się łącznie (z gęszczacze soli) jedne z największych na świecie (około 2000 m. dług.), przesycające okoliczne powietrze ozonem.

Ciechocinek ma zatem najpomyślniejsze w kraju warunki leczenia wszystkich chorób, przy których są konieczne lub zalecane kąpiele słone jodo-bromowe.

Co się tyczy urządzeń kąpielowych i administracji, zakład tutejszy może i powinien służyć za wzór innym polskim zdrojowiskom. Pierwszorędnie wyposażone 4 gmachy łaźniokowe, racjonalny — rzecz u nas, niestety, rzadka — podział pracy, uprzejmość funkcjonariuszy zakładu itd.

Jeżeli dodamy do tego, że zdrojowisko zdobi piękny 20-hektarowy park główny i kilka parków mniejszych a po-zatem jest ono zadrzewione i zakwiecone w sposób naprawdę bardzo gustowny, — że leży w pobliżu Wisły (plaża kąpielowa, wycieczki parowcami) a po drugiej jego stronie ciągnie się w podobnej odległości mile pasmo pagórków, nad którymi królują ruiny starego zamku (z 12-go w.) w Raciążku, — to stwierdzamy zarazem, że pod względem malowniczości Ciechocinek bezsprzecznie należy do najpiękniejszych polskich miejscowości kuracyjnych.

Dla tych, którzy pragną się zabawić, jest również mnóstwo atrakcyj. W pierwszym rzędzie należy się miejsce teatrówi letniemu, którego funkcję pełni zespół teatru bydgoskiego pod wy-trawnem kierownictwem dyr. Stomy, oraz stałym koncertom warszawskiej orkiestry symfonicznej i orkiestry woj-skowej.

Może więc Ciechocinek zadowolić wymagania najwybredniejszego kura-cjusza.

Do wad tej polskiej perły balneolo-gicznej — których jest niewiele i z któ-remi naogół wszyscy dobrze dają sobie radę — zaliczyć muszę dwie: jedną go-spodarczą — brak dostatecznej ilości środków komunikacyjnych drugą este-tyczną — szpetną stronę zewnętrzną po-każnej ilości will i dworców, o której poprawę stanowczo powinien się postarac zarząd miasta. S. B.

Wybuch w fabryce amunicji

Antwerpja, 31. 8. (PAT.) Wyleciała tu w powietrze fabryka materia-łów wybuchowych. Dwie osoby zna-lazły śmierć.

Zastanówcie się!

Z miasta piszą nam z kół rzemieślniczych:

„Wśród rzemieślników krząta się w ostatnich dniach p. inż. Namysł i namawia ich, aby pozwolili się postawić na dalszych miejscach listy, na której czele on ma stać. Wmawia w nich, że to niby ma być lista nasza, lista rzemieślnicza, ale w rzeczywistości chodzi o to, aby p. inż. Namysł przeszedł głosami rzemieślników.

„Boć kto zna stosunki w mieście naszym, wyrachuje sobie na palcach, że rzemieślnicy, którzy dla dekoracji mogą być postawieni na trzecim miejscu i dalszych miejscach listy inż. Namysła, nie mają żadnych zgoda szans zwycięstwa, że przypadną z kretesem, kompromitując się tylko.

„Czy z „trzydziestką“ i jej sromotną kląpą zbalamucona wówczas część rzemieślników nie zrobiła dostatecznie smutnego doświadczenia? Czy niema i tym razem zbraknąć takich, którzy — jak przy wyborach sejmowych — znowu chcą wyciągnąć kasztany z ognia za tych, co ich nabierają? Czy znowu mają być głosy zmarnowane? I z jakim wynikiem? Z tym, aby przeprowadzono najwyżej jednego inż. Namysła, a żadnego z beznadziejnych kandydatów rzemieślniczych na jego liście, aby zaszkodzić zmarnowaniem głosów liście Narodowego Obozu Gospodarczego, który jedynie ma szansę przeprowadzenia przedstawicieli rzemiosła, licznym na tej liście reprezentowanych?

„Niech ci, których się nabiera, zastanowią się jeszcze w ostatniej chwili i cofną swe nazwiska, aby nie szkodzić sprawie rzemieślniczej i swojej własnej powadze.“

Groźny pożar

Łódź 31. 8. (AW.) Dziś o godz. 6-tej rano w Zakładach Państwowego Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika wybuchł groźny pożar w dziale odpadków papierosowych.

Pożar został ugaszony dopiero po kilkugodzinnych wysiłkach straży pożarnej.

Fabryka wyleciała w powietrze

Antwerpja, 30. 8. (PAT.) Wyleciała tu w powietrze fabryka materiałów wybuchowych.

Dwie osoby zabite.

Obląkanie artystki

Berlin, 1. 9. (Tel. wł.) Znana artystka dramatyczna Marja Orska, pochodząca z Chersonia, uległa atakowi szału i przewieziona została z hotelu, w którym mieszkała, do szpitala obląkanych w Witenau.

Artystka była nalogową morfinistką i od lat stopniowo traciła równowagę umysłową. B. Z.

Olbrzymi huragan

Rio de Janeiro, 31. 8. (AW.) Nad miastem przeszedł kolosalny huragan, który zniszczył 3 domy.

4 osoby poniosły śmierć a kilkanaście osób zostało rannych.

Wylew Nilu

Kair, 31. 8. (Radjo.) Wskutek ostatnich deszczów Nil wystąpił z brzegów i zalał okolice. Stan wody wzrasta z dniem każdym. Cały tegoroczny zbiór kukurydzy został zniszczony.

Po konferencji haskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

pozwoli Niemcom na uniknięcie zwiększenia obciążenia podatkowego. Przedewszystkiem ułatwione są w ten sposób spłaty transferowe. W każdym bądź razie porozumienie przyczyni się do ułatwienia sytuacji na niemieckim rynku pieniężnym.

Do powyższych wywodów dzienka przyłącza się także dzisiejsza „Germania“, która podkreśla, że wczorajsze po-

rozumienie jest pierwszym pomyslnym sukcesem konferencji haskiej. Powracając do ogólnych wyników konferencji. „Germania“ zaznacza, że w Hadze mimo trudnego początku dokonano pracy zakrojonej szeroko i pozytywnie.

Głosy prasy nacjonalistycznej są w dalszym ciągu w wysokim stopniu pesymistyczne.

Oświadczenie Hendersona

Berlin, 1. 9. (Tel. wł.) Z Genewy donoszą: Bezpośrednio po swem przybyciu, Henderson zawiadził przedstawicieli prasy, którym oświadczył:

Duch Ligi Narodów, który spokojnie drzemie pod paragrafami, musi zostać ożywiony a prace Ligi zaktywizowane.

Następnie Henderson wywodził, że rząd Mac Donalda walczyć będzie w Genewie o zorganizowanie pokoju powszechnego na platformie protokołu genewskiego z 1924 r., z tą samą konsekwencją, z jaką pod hasłem tem poszła do wyborów w Anglii partja pracy.

Mac Donald przybywa do Genewy dziś rano. Jego wielka mowa spodziewana jest we wtorek. B. Z.

Londyn, 31. 8. (PAT.) Dziś o godz. 11 przed południem Mac Donald w towarzystwie córki i hr. Cecilia of Chelwood opuścił Londyn, udając się do Genewy.

Zawalenie się 4-piętrowego budynku

Zginęło 26 osób

Paryż, 31. 8. (Radjo.) W nocy z czwartku na piątek zawalił się w Algierze z niewiadomych dotychczas przyczyn cztero piętrowy budynek, grzebiąc około 80 osób.

Huk walących się murów był tak silny, że okoliczni mieszkańcy wybiegli wystraszeni na ulice, aby przekonać się, co się stało. Przybyłe natychmiast straż i wojsko rozpoczęły utrudnioną z powodu natłoku ciekawych akcję ratowniczą. Z pod gruzów wydobyto całą rodzinę jeszcze żywą. Następnie odkopano 10 trupów. Pozatem 8 osób jest ciężko rannych. Zachodzi obawa, że znaczną część ofiar już nie żyje.

Budynek ten od dłuższego już czasu znacznie się pochylił, co jednak nie spowodowało jego opróżnienia.

Według dalszych doniesień Havasa,

z pod gruzów uratowano dalszych 15 ofiar, które odniosły obrażenia wewnętrzne.

Paryż, 31. 8. (Radjo.) Jak donoszą z Algieru, zawalił się tam dom, zamieszkały przez 30 rodzin.

Katastrofa wydarzyła się w nocy, przyczem większa część mieszkańców została zasypana przez gruzy. Przypuszcza się, że większość zasypanych zginęła.

Paryż, 31. 8. (Radjo.) Według dotychczasowych wiadomości, w czasie katastrofy budowlanej poniosło śmierć 26 osób. Dotychczas zdołano uratować rodzinę, składającą się z trzech osób. Następnie 5 osób znaleziono już bez życia. W ciągu dalszej akcji ratowniczej wydobyto jeszcze około 20 ofiar katastrofy.

Nagrody na wystawie kwiatów

W dniu jutrzejszym kończy się otwarta wczoraj druga z rzędu poznańska wystawa kwiatów, która mieści się w hali reprezentacyjnej PWK. przy ul. Bukowskiej i którą zwiedzać można do godz. 9 wieczorem.

Na wystawie wśród wielkiej obfitości kwiatów jesiennych, zwraca uwagę piękna kolekcja chryzantem (złocieni), zaprezentowana przez Państwową Szkołę Ogrodnictwa w Poznaniu. Na wielkie uznanie zasługują też pracowite okazy ziemianek, jak również zwraca uwagę zbiorowa wystawa Związku Włościanek. Winogrona w większej ilości wystawił zarząd majetności Gultowy a bardzo interesująca jest też hodowla grzybów.

W dniu wczorajszym komisja, złożona z pp.: dyr. działu ogrodn. Wielkop. Izby Roln. Kosmola, dyr. ogrodów w Fundacji Kórnickiej Wróblewskiego, dyr. szkoły ogrodniczej w Koźminie Marcina, kierownika zakładu hodowli

nasion i kwiatów „Spójnia“ w Śremie Lewandowskiego i właściciela zakładów ogrodniczych w Warszawie Piotra Hoserera jako przewodniczącego, przyznała nagrody za byliny sezonowe, dokonywując oceny na terenach stałych jak również na wystawie.

Nagrody przyznano: dyplom uznania — Państw. Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu za dalje i chryzantemy; medal złoty duży — hodowli róż Wernera w Lubieniu ziemi wrocławskiej, medal złoty mały otrzymali: Bolesław Anders z Poznania, Bracia Hoser w Warszawie, Henschel w Toruniu, zakłady ogrodnicze w Borowie (za dalje i byliny) oraz specjalny zakład hodowli róż dr. Stankiewicza w Będowie.

Medal srebrny duży przyznano Franciszkowi Rudawskiemu z Buku za całość i nowe okazy dalij ogrodnictwu majetności Gultowy (własność p. Adolfa Bnińskiego, kierownikiem zakładów jest p. Gale) i firmie ogrodniczej Franciszek Bruch w Poznaniu.

Medal srebrny otrzymały: zakłady ogrodnicze w Pamiątkowie, zakłady ogr. Władysław Anders w Piątkowie (za wa-

rzywa) i zakł. ogrodnicze ks. Czartoryskich w Zurawnie.

Medal brązowy: zakłady ogrodn. Zaleski, Broeckerowa — Strumiany, Chłapowska z Turwi i Związek Włościanek Wielkopolskich.

P. Wandzie Chłapowskiej z Kopaszewa, Lasikowi (za primule), p. Osiańskiemu za wazony do kwiatów i Ferfertowi (za hodowlę pieczarek) przyznano listy pochwalne. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

Dość pogodnie lub pogodnie; rano mglisto; w Poznaniu i w górach skłonność do burz; ciepło, słabe wiatry miejscowe.

Mimochodem

Zapomniany kompozytor

Na wystawie spotkałem się z dawnym znajomym, którego nie widziałem od lat przeszło trzydziestu. W czasie pogawędki dowiedziałem się, że przeniósł się do Ameryki, iż w pobliżu Detroit ma skład towarów kolonialnych i owoców południowych i że nieźle mu się powodzi. Ożenił się, ma czworo dzieci, zaradną małżonkę Polkę, która mu pomaga w interesie wraz z najstarszym synem.

Przy szklance kawy przypomniał mi dawne czasy. Mój znajomy był zachwycony wystawą i Poznaniem, którego nie widział od czasu opuszczenia kraju.

— Jak to ludzie zapominają — mówi do mnie. — Pamiętasz jakieśmy obaj śpiewali w „Pieśni o ziemi naszej“ Bolesława Dembińskiego —; było to, zdaje się, w 1885 roku. Sądząc, że na Powszechnej Wystawie Krajowej a bawię tu już przeszło dwa tygodnie, usłyszę jeżeli nie całość, to choćby wyjątek z tej przepysznej kantaty, tę melodyjną i porywającą uverture: „Litwę, Wołyń czy Podole“, Dembiński był Poznaniakiem. Stworzył rzecz piękną i cenną, obchodzącą całą Polskę — w sam raz nadającą się na Wystawę Krajową. Nic z tego. Dopytywałem się na wystawie, czy ją kiedy grano; ciekawe, że nie znają ani nazwiska kompozytora, ani jego utworu. Smutne to, że podczas gdy w Ameryce cały szereg towarzystw śpiewackich nosi nazwisko Dembińskiego i wykonuje owiane prawdziwie polskim duchem dziesiątki pieśni solowych i chórowych jego kompozycji — wycie o nim zupełnie zapomnieli.

— Tak, odrzekłem — dzisiaj publiczność nie znosi poważniejszej muzy — fox-troty i tanga wzięły górę, te efemerydy, dzisiaj wystawiane, jutro zapomniane. Masz rację, że o Dembińskim zapomnieliśmy zupełnie; nie tylko na wystawie nie wykonano ani jednego z jego utworów, ale i nasz teatr nie zdobył się na uczczenie Dembińskiego przez wystawienie „Pieśni o ziemi naszej, stworzonej jakgdyby specjalnie na tę wystawę krajową.

Smutne to, ale prawdziwe! — Biedny Dembiński! wg.

Z Piszczan.

(Światowa Zdrojowisko przeciw reumatyzmowi). Przeciętne koszta pobytu kuracji są nader niskie. Bardzo szeroki wybór co do mieszkań, utrzymania, jak również należytej opieki. Blisze informacje i prospekty: ustnie: Biuro Piszczan, Poznań, ul. Masztalarska 7 — Telefon 18-95; piśmienne: Biuro Piszczan dla Polaków, Cieszyn. Tp 289

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy.)

8)

III.

Ostrożność nie zaszkodzi...

Soplica podążył z rufy po schodach na pokład trzeciej klasy i stamtąd wszedł korytarzem na śródołok, skąd wydołał się na górną promenadę pierwszej klasy. Droga, którą odbył, dostępna była tylko dla uprzywilejowanych pasażerów. Nikt z pasażerów trzeciej klasy nie mógł się ważyć na takie przestępstwo; nikt z pasażerów góry nie zaryzykowałby takiego zejścia w dół.

Soplica nie zaraz podążył na wezwanie intrygującej go damy. Jakby się chciał udreżyć, czy zastanowić

nad wnikliwą dobitnością słów Baworowicza. Kobieta nie pozwoliłaby mu na to zastanowienie, porywając go w wir błyskotliwej rozmowy, atakując dziwnym urokiem swych wdzięków i sondując zaciekawieniem co do jego osoby, jego planów pobytu i celu w Polsce — ba! — nawet narzucając jakieś drażniące go o tej Polsce opinie.

A tej opinii, wyrażonej przez spotkanych po drodze rodaków, Soplica miał się strzec.

Niespokojnie nurtujące myśli zachaczyły gdzieś po drodze o ostrzeżenie stryja i wyrzuciły je gwałtownie na powierzchnię świadomości. Miało ono w sobie wagę jakiegoś balastu, który przypominał o swem istnieniu w każdej chwili, kiedy Soplica próbował porwać się do ryzykownego lotu w nieznanym sobie zupełnie warunkach.

Błąkając się tam i zpowrotem pomiędzy ratunkowymi łodziami, Andrzej dochodził do wniosku, że pod o-

ślona słów stryja, nad miarę twardej — kryła się gorzka tajemnica, z którą sądzono mu było niebawem zetknąć się oko w oko. Stryj Maciej chciał jaknajdalej odsunąć tę chwilę.

Andrzej uśmiechnął się pobłażliwie i trzymaną w ręku radjo-depeszę przerzucił po za bakiort, wychylając się, by widzieć jak porwie ją fala. Papier zniknął pod statkiem, zanim Soplica po raz ostatni uświadomił sobie treść jego: „Nie zapominaj o mej przestrodze“.

Z chwilą pozbycia się go postanowił w bardziej decydujący sposób zbliżyć się do intrygującej go kobiety.

Parowiec coraz widoczniej obsiadła mgła. Pędzona z północnego zachodu w postaci nisko ponad wodą przelewających się kłębow jasnego dymu, spadała na pokład, otulała kominy i pięty masztów, plątała się niezdecydowanie jeszcze w olinowaniu i wciskała się już wszędzie do wnętrza

kadłuba, gdzie otworem stały drzwi, czy okienka.

Soplica poczuł na twarzy jej wilgotne dotknięcie. Chwilami jednak podmuchy ostrzejszego wiatru rwały ją na strzępy — wtedy przez otwartą lukę ukazywała się ginąca w mroku przestrzeń morską.

Nagle zdało się Soplicy, że tuż przed nim zamigotały raz i drugi jakieś ogniki: mogły to być dziwnie połyskliwe oczy baronowej Agnes, mogły to być jednak dwie bardziej oddalone kurzące się fajki marynarzy wartujących na nosie nieopodal luku kasztelowego... A mogły być również znacznie odleglejsze...

Soplica w niedowierzaniu przesuwał się pod szyborg i wyczuł wzrok, usiłując przedrzeć się poprzez gęstniczący z minuty na minutę oprzęd mgły.

Tak, to mogły być tylko światła na ładzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDU WYCIECZKI w dniu 1 września

11 otwarcie IX Zjazdu inżynierów kolejowych, aula uniwersytetu.
14,30 gymkhana samochodowa, arena P. W. K.

KALENDARZYK

2 września przyjazd oficjalnej wycieczki bułgarskiej.
3 września otwarcie kongresu muzyczno-liturgicznego.
4 września przyjazd wycieczki holenderskiej.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł, rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł, studenci i żołnierze — 2 zł, wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł, dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł, bilet tygodniowy — 15 zł, bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł, bilet stały (z fot.) 25 zł, wystawa sztuki (osobno) — 1 zł, wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł, wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł, palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł, dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 18 cała P. W. K. — 50 gr, w niedzielę i święta 1 zł, dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wypiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

Wlkp. Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 1-3 (tel. 79-48) dostarcza przewodników i ulgowe bilety; opiekuje się wycieczkami.

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł, dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.
W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: Otwarcie sezonu 1929-30. „Hrabina” (Premjera) godz. 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.
Teatr Nowy: „Kto kogo...?”, godz. 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19,15 „Kulig”;
godz. 22,15 „Jazda na Wystawę”.

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.
Automobilklub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39
Biuro Kwaternikowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.
Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71.,
Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw. 20, tel. 72-31.
Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Zjazd inżynierów kolejowych

Dziś rozpoczyna się w Poznaniu trzydniowy zjazd inżynierów kolejowych. W zjeździe uczestniczą inżynierowie kolei, Ministerstwa Komunikacji i wszystkich dyrekcji kolejowych z całej Polski. Zjazd rozpocznie się uroczystą mszą św. w kościele farnym o godz. 9 rano.

Po mszy św. nastąpi wspólna fotografia przed gmachem Uniwersytetu, poczem o godz. 11 nastąpi uroczyste otwarcie obrad zjazdu w auli uniwersyteckiej. W czasie obrad zostaną wygłoszone re-

feraty: Inż. S. Ruciński: „Przygotowania Dyrekcji Kolei Państwowych na P. W. K.” i inż. I. Sztolemann: „Organizacja Centralnego Zarządu Kolejowego w Polsce”. Wieczorem odbędzie się raut w salonych reprezentacyjnych Dyrekcji Kolei. W poniedziałek uczestnicy zjazdu zwiedzą wystawę, a we wtorek po plenarnym posiedzeniu nastąpi zamknięcie zjazdu.

W czasie zjazdu czynne jest na dworcu poznańskim biuro informacyjne.

Pierwszy Wszechpolski Kongres Graficzny

W dniu 8 września br. nastąpi w Poznaniu otwarcie pierwszego wszechpolskiego kongresu przemysłu graficznego. W czasie obrad, obliczonych na trzy dni, wygłoszone będą następujące referaty z dziedziny potrzeb i spraw przemysłu graficznego:

„Etatyzm w przemyśle graficznym”, p. Edward Pawłowski, Poznań; „Zadania korporacji przemysłu graficznego w Polsce”, p. Henryk Borkowski, Warszawa; „Ujednostajnienie podstaw kalkulacji”, p. Łucjan Bogusławski, Warszawa; i „Kształcenie młodzieży graficznej” pp. Jan Kuglin z Poznania i Kazimierz Głowczewski z Warszawy.

Zapowiedziany kongres przemysłu graficznego będzie pierwszym od chwili odrodzenia Polski.

Polski przemysł graficzny, który, rozpowszechniając drukiem myśli i słowa, przyczynia się waleń do rozwoju życia kulturalnego Polski i uświadomienia szerokiej warstw, nie dopuszczając do ich rozkładu, znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji i zasługuje na pełne poparcie tak ze strony społeczeństwa, jak i decydujących czynników.

Zjazd w Poznaniu będzie radził nad sposobami usunięcia przeszkód, które nie pozwalają polskiemu przemysłowi graficznemu, żeby zajął w kraju należne mu miejsce i w rozwoju swoim dorównał przemysłom graficznym innych państw.

Atrakcja na arenie P. W. K.

Dziś o godz. 14.30 rozpocznie się na arenie widowiskowej PWK. gymkhana samochodowa, urządzona staraniem Automobilklubu Wielkopolski. O ciekawym a nawet humorystycznym zacieciu tej imprezy mówi następujący jej program:

1. rzucanie piłek z samochodów do rozstawionych koszyków,
2. objechanie manekinów ósemką naprzód i wstecz,
3. wyścig na 100 metrów z przeszkodami,
4. przejazd przez most ruchomy,
5. wyścig z własnym samochodem,
6. nawrócenie samochodu w podwórku,
7. podjazd pod sygnał.

W niezwyklej tej imprezie, która niewątpliwie zgramadzi na arenie widowiskowej P. W. K. tłumy publiczności, weźmie udział około 20 zawodników.

W przededniu zjazdu tow. ochrony żubra

Jutro, w poniedziałek, w związku z P. W. K. odbędzie się w Poznaniu otwarcie zjazdu Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra, który zgramadzi ponad 120 osób, fachowców w dziedzinie hodowli i ochrony Żubra.

Obrady rozpoczną się o godz. 9.30 rano w sali Uniwersytetu. W programie obrad znajdujemy szereg referatów, m. in. uczynionych zagranicznych. Dopelnie-

niem programu będzie wyświetlenie filmów i obrazów świetlnych, ilustrujących życie żubra oraz wspólny obiad o godz. 12.30.

Od 16 do 19 uczestnicy zjazdu zwiedzać będą Ogród Zoologiczny, Muzeum Przyrodnicze oraz osobliwości miasta.

Głos pisma amerykańskiego

W wychodzącym w Bostonie (U. S. A.) organie kwakerskim „The Christian Science Monitor” ukazała się obszerna korespondencja o Powszechnej Wystawie Krajowej, napisana przez korespondenta dyplomatycznego tego pisma w Londynie Mr. Lias'a, który przed paru tygodniami uczestniczył w zbiorowej wycieczce dziennikarzy angielskich do Polski.

Autor korespondencji stwierdza na wstępie, że „wielka polska wystawa narodowa w Poznaniu po zaledwie dwóch miesiącach trwania może uchodzić za sukces finansowy — co jest wprost bez precedensu w historii podobnych imprez.” Przypisać to należy okoliczności, że znaczna część budynków służyć będzie po ukończeniu wystawy innym celom. Następnie podnosi z uznaniem dotrzymanie terminu otwarcia wystawy, podczas gdy inne wystawy, jak w Chicago, Wembley i Barcelonie bynajmniej nie odznaczyły się podobną punktualnością.

Korespondenta interesował szczególnie dział sztuki, o czym wiemy z osobistych z nim rozmów i co wyraziło się również w korespondencji. Zauważył on

w tej dziedzinie wiele wpływów sztuki francuskiej, stwierdza jednak, że wystawa zawiera dużo wybitnych dzieł.

Pochlebnie wyraża się też o dziale przemysłu ludowego, wspominając, że jedna z pań angielskich (przypuszczamy, że chodzi tu o Mrs. Priestley, żonę wybitnego pisarza angielskiego) zainteresowała się do tego stopnia wyrobami przemysłu ludowego, że zamierza urządzić w Londynie wystawę polskiej sztuki i przemysłu ludowego. Projektem tym winny się zainteresować nasze czynniki oficjalne i ułatwić jego realizowanie, nie można bowiem niedocenić znaczenia propagandowego podobnej wystawy.

Wreszcie podaje korespondencja zwięzłe informacje o innych częściach wystawy.

Wrażenia Francuzów z wycieczki na wystawę

Dyrekcja P. W. K. otrzymała list następującej treści:

„Wycieczka francuska z terenu północnej Francji, zorganizowana przez Alliance Franco-Polonaise du Nord de la France, która pod przewodnictwem rektora uniwersytetu w Lille p. Chatelet, a w moim towarzystwie zwiedziła w dn. 4 i 5 sierpnia Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, powróciła do Lille pod głębokim wrażeniem, jakie na wszystkich jej uczestnikach swoją wszechstronnością, rozmachem, głęboko opracowaną a umiejętnie podaną treścią oraz powabnym i urozmaiconym układem wywarła Wystawa.

Uczestnicy wycieczki nie kryli przedemną swego zachwytu i uznania dla inicjatorów i realizatorów Wystawy i dla wprost rewelacyjnego dorobku Polski na każdym polu, który tu znalazł tak doskonały wyraz. Będąc przekonany, że wrażenia owe znajdują pożądaną oddźwięk w całym społeczeństwie francuskim terenu, a co zatem idzie przyczynią się do żywszego zainteresowania i poznania wzajemnego, śpieszę podzielić się niemi z Dyrekcją Powszechnej Wystawy Krajowej, dołączając z mej strony wyrazy najszczerzego uznania i podziękowania.

Podpisany: Dr. Tadeusz Brzeziński, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

Polska hodowla dalij

Na otwartej wczoraj w hali reprezentacyjnej P. W. K. (przy ul. Bukowskiej narożnik Marsz. Focha) wystawie kwiatów zwraca uwagę kolekcja dalij hodowli krajowej, wystawionych przez właściciela zakładów ogrodniczych w Buku p. Franciszka Rudawskiego.

Hodowca włożył tu wysiłek wieloletniej sumiennej pracy, posługując się doświadczeniem, zdobytem w zakładach ogrodniczych we Francji i Niemczech.

Odmiany nowych dalij nazwano imionami i nazwiskami kilku osobistości poznańskich, z dołączeniem dawnych lub obecnych tytułów. Widzimy więc nazwy: „Prezydent miasta Cyryl Ratajski”, „Prezydentowa Stanisława Ratajska”, „Wojewodzina Marja Borkowska”, „Wojewoda Dr. Stanisław Wachowiak”, „Wojewodzina Wanda Marja Wachowiakowa”, „Radca miejski Stefan Cybichowski” i „Jubilat Józef Marciniak”. (k)

Adresy gości P. W. K.

Anderbeth (Belgia):
Smyten William, „Bazar”.
Berlin:
Gerlich Józefa, „Royal”.
Lociniński Kurt, „Wiktorja”.
Lundsuberg Helena, „Britania”.
Beyreut:
Srebrny Kazimierz, „Polonia”.
Białystok:
Gurwicz J., „Monopol”.
Bochoroczyna:
Walewski Artur, „Polonia”.
Bródno:
Dr. Wielgus Ignacy, „Britania”.
Brześć:
Sołtan Władysław, „Britania”.
Budapeszt:
Piepes Józef, „Wiktorja”.
Bukareszt:
Vasilin E., „Continental”.
Bydgoszcz:
Borzęszkowska Leokadja, „Royal”.
Gorny Feliks, „Britania”.
Łukaszewska Janina, „Royal”.
Bytom:
Haase J., „Royal”.
Haase K., „Royal”.
Leszczyna Teresa, „Royal”.

Maj. Czamanin:
Karczewska Elżbieta, „Royal”.
Częstochowa:
Dr. Nowak Stanisław, „Britania”.
Drobin:
Osiecki Jan, „Continental”.
Działdowo:
Grzybowska Irena, „Bazar”.
Gdańsk:
Borg Lisa, „Bazar”.
Gdynia:
Schiele Henryk z żoną i synem, „Polonia”.
Grecja:
Mark Gripari, „Britania”.
Grodno:
Bokser M., „Monopol”.
Zaboklicki Antoni z żoną, „Polonia”.
Majątek Brodna p. Koło:
Karlowska Gabr., „Royal”.
Grudziądz:
Kwapiszewski Konrad, „Britania”.
Grzyniezew:
Pułaski Ludwik, „Bazar”.
Jarocin:
Tomaszewska Genowefa, „Wiktorja”.
Jaworze:
Szofsz, „Britania”.
Kamieniec:
Stakowski Zygmunt z żoną, „Polonia”.
Katowice:
Biller Emil, „Continental”.

Dr. Klar Józef z żoną, „Polonia”.
Dr. Korn Bernard, „Polonia”.
Mehler Rosa, „Monopol”.
Murdziewski Jan, „Polonia”.
Koło:
Racięcko Mieczysław, „Polonia”.
Kościerzyna:
Pokorzyński Łucjan, „Wiktorja”.
Kraków:
Filipkiewicz Mieczysław z żoną, „Polonia”.
Marynowski Zdzisław, „Polonia”.
Niewierzyński Władysław, „Wiktorja”.
Tamala Jan, „Wiktorja”.
Zieliński Włodzimierz, „Wiktorja”.
Lille:
Arquenbourg Charles, „Polonia”.
Lubiń p. Opatów:
Nowakowski Henryk, „Royal”.
Lwów:
Rybicki Stanisław, „Polonia”.
Taubwurz, „Francuski”.
Załęcki Antoni, „Britania”.
Łódź:
Ajzykowicz Zygmunt, „Wiktorja”.
Bielstoch Mieczysław, „Britania”.
Dr. Breiter Stanisław, „Polonia”.
Smolarek Franciszek, „Monopol”.
Wollmann A., „Monopol”.
Zajkowski Wacław, „Polonia”.
Metz:
Domanowicz P., „Monopol”.

Morawska Ostrawa:
Dressler Erich, „Britania”.
Nikorzyn:
Swiniarski Tadeusz, „Bazar”.
Nowy Jork:
R. J. Mead, „Bazar”.
Ohio:
Stachowicz Stanisław, „Polonia”.
Pabjanice:
Malinowski Alojzy, „Wiktorja”.
Paryż:
Arrive Hipolit, „Polonia”.
Barbet Emile, „Polonia”.
Bethelot Charles z żoną, „Polonia”.
Debesson Pierre Gustaw, „Polonia”.
Dupuis Marcel Daniel, „Polonia”.
Guselm Albert, „Polonia”.
Hubert Aleksander z żoną, „Polonia”.
Kaltenbach Mat., „Polonia”.
Leinekuged le Cocq, „Polonia”.
Miquel Magdalena, „Polonia”.
Raty Gabrijel, „Polonia”.
Passaic:
Dr. Kowalski Ludwik, „Royal”.
Pontoise:
Gauthier Aleksander, „Polonia”.
Popielewo:
Wilkowski Józef, „Polonia”.
(Dokończenie patrz strona 7).

KALENDARZYK

Niedziela, 1 września 1929.
Słońce: wschód 5,02 — zachód 18,42 —
długość dnia 13 godzin 40 min.
Księżyc: wschód 1,26 — zachód 18,27 —
przed nowiem.
Kal. rz.-kat.: Idzi Op. — jutro Maksym.
Kal. słow.: Dzierżysław — jutro Czeibóg.

Zebrań

- Dziś o 10 Wlkp. Tow. Hodowli Kanarków u p. Switalskiego, ul. Podgórna;
o 10 Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych, u p. Binertowej, Chwaliszewo 1;
o 11 Cech Murarzy w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 11 Zw. Malarzy w lokalu ulica Wrońska 6;
o 14 Zjedn. Malarzy i Pozłotników w „Ulu”, ul. Ślusarska 6.
o 16 Stow. Kat. Abstynentów pod wezwaniem Św. Kazimierza w Domu Królowej Jadwigi;
o 17 Tow. „Braterstwo” (Wilda) u p. Grotowskiego, D. Wilda 71.
Jutro o 17 Zrzeszenie Emer. Kolej. przy Z. U. K., u p. Bohnowej, ulica Marszałka Focha 85;
o 19 Wlkp. Stow. Myśliwskie, u p. Kowalskiego (Piwnica Ratuszowa);
o 19 Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego, w Bibl. Uniwersyteckiej;
o 19,30 Kadra Żegl. Ligi Morskiej i Rzemielniczej, u p. Czechowskiego, Wielkie Garbary 8;
o 19,30 Stow. Porządku Publ. (Wilda), u p. Figla, Wierzbicice 27;
o 19,30 Wydział Pomocniczy Krawiectwa Damskiego, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 20 Zw. Pracown. Kupieckich (Sekcja Żelazniaków), w lokalach Z. P. K., ul. Podgórna 12b;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a.

Różne

- Dziś o 8,30 Młodzież Sokoła (Śródka) — zbiórka przed Domem Katolickim na Śródce (wycieczka do Gołębina);
o 9 Koło Tow. Rękodzielniców — zbiórka przed pomnikiem Kościuszki (zwiedzanie wystawy);
o 9 Związek Polskich Inżynierów Kolejowych — otwarcie IX Zjazdu urocz. naboż. w Kolegiatek Farnej (śpiewy uczennice szkoły p. Potemskiego);
o 9,30 Sokolice (Śródmieście, Wilda, Śródka, Rataje) — zbiórka przed wejściem głównym, celem zwiedzenia P. W. K.;
o 14 Tow. Ogródków Działkowych im. J. Chociszewskiego (Lazarz) „Święto dzieci”;
o 14 „Sokol” (Jeżyce) — zbiórka przy wylocie ul. Bukowskiej (wycieczka do ogrodu druha Knaśnińskiego);
o 14,30 Papięskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary (Fara) — wycieczka do st. strzeleckiego ogrodu na Miasteczku (Program przewiduje dużo niespodzianek i rozrywek dla dorosłych oraz dzieci).
o 15 Kat. Tow. Robotników Polskich (Wilda) — „wieniec staropolski” w ogrodzie St. Domingo przy Drodze Dębińskiej;
— Szkoła pod wezw. Św. Alojzego (Dębica) — „wieniec” w sali p. Tryta w Dębca.

Jutro o 14 ochronka Kolegiatek Farnej — wycieczka autobusami do Dębiny (pożegnanie dzieci przechodzących z ochronki do szkoły).

Pogrzeby

Dziś: Sp. Ewy Czesławowej z Brenarów Cegielskiej o godz. 16,30 z kaplicy cment. przy ul. Bukowskiej. — Sp. Anny z Gajewskich Kasprzakowej o godz. 17 Śródka 6.

Licytacje

- Jutro o 9 ul. Drużbackiej 2 — aparaty rajdowe, szafa oszkl., masz. do pisania, aparat „Elektrolux”;
o 11 M. Garbary 5 — koszule męskie;
o 11 ul. Marc. Mottego 3 — 1000 m. szyn lorkowych;
o 11,15 ul. Nowa 8 — 2 sznury pereł;
o 11,30 ul. Rom. Szymańskiego 10 — witraż z zawartością, lampy wiszące, serwisy do moki i kawy, kieliszki, bufet, kanapa z lustrem, kredens, szafka oszkl., dywany, stary, masz. do szycia, stoliki okr., krzesła, kielich kryształowy itd.;
o 12,30 Św. Marcin 66 — pianino;
o 13 i godz. 14 Św. Marcin 62 — 2 biurka, 2 beczki oliwy;
o 14 ul. Wawrzyniaka 19 — duży automat muzyczny „Adler” z płytami;
o 15 ul. Małeckiego 26 — bufet z płytą marm., kanapa, stoły, krzesła, fotole, stoliki, biblioteka, książki, biurko, szafonierka, lustro.

Nocna służba aptek

- Śródmieście: Apteka św. Marcina, ul. Ratajczaka 12.
Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31.
Apteka Czerwona, Stary Rynek 37.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.
Lazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego 26.
Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72.
Wilda: Apteka „Fortuna”, G. Wilda 96.
Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30, dyżurują we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Polska — Czechosłowacja

Pierwszy dzień — Trzy nowe rekordy polskie

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Pierwszy dzień spotkania międzypaństwowego Czechosłowacja — Polska przyniósł nieznaczne zwycięstwo gościom w stosunku 40 i pół do 38 i pół pkt. Z polskich zawodników niespodziankę sprawił Kostrzewski i Trojanowski, zwłaszcza pierwszy, bijąc Sindlera (Cz.). Z całosci podkreślić należy trzy nowe rekordy polskie, uzyskane przez Trojanowskiego w biegu 110 m. przez płotki, Kostrzewskiego na 800 m. i sztafetę polską, która, mimo że zajęła drugie miejsce, osiągnęła czas lepszy od dotychczasowego rekordu polskiego. Z zawodników naszych zawiódł jedynie Petkiewicz, który na krótko przed metą pozwolił się wyprzedzić przez taktycznie lepiej biegnącego Czecha.

Wyniki techniczne są następujące: 110 m. pł.: 1) Trojanowski 15,5, nowy rekord polski, 2) Wieczorek (P.) 16 sek., 3) Sourek (Cz.); 100 m.: 1) Sikorski (P.) 11 s., 2) Engel (Cz.) 11 s., 3) Szenajch (P.) 11,2 s., 4) Effenberger (Cz.); 5000 m.: 1) Kosciak (Cz.) 15:14,8, nowy rekord czeski, 2) Petkiewicz (P.) 15:25, 3) Nedo-

bity (Cz.), 4) Sawaryn (P.); przez większą część trasy prowadził Petkiewicz, który dopiero na 300 m. przed metą po ciężkiej walce finiszowej odpadł widocznie wyczerpany; skok w wyż.: 1) Stanisław (Cz.) 1.80 m., 2) Nowak (P.) 1.70 m., 3) Trojanowski (P.) i Kulmund (Cz.); oszczep: 1) Benes (Cz.) 54,35 m., 2) Koberstein (Cz.) 54,00 m., 3) Dobrowolski (P.) 53,09 m., 4) Mikrut około 48 m.; Dobrowolski w rzutach próbnych przed zawodami uzyskał 56,50, jednakże w konkurencji samej rzucił bardzo słabo; 800 m.: 1) Kostrzewski (P.) 1:55 min., nowy rekord polski, 2) Sindler (Cz.) 1:57 rekord czeski, 3) Kaas (Cz.) 1:58,8, 4) Zuber (P.) 2:02,2 min.; 4x100 m.: 1) Czechosłowacja w składzie: Engel, Kne-nicky, Hoffman, Effenberger, w czasie 42,8 sek. (nowy rekord czeski), 2) Polska w składzie: Czyż, Dobrowolski, Sikorski, Szenajch, w czasie 43,6 sek., ustanawiając nowy rekord polski.

Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie; publiczności zebrało się przeszło 2 tysiące. (T. S.)

Jubileusz Teatru Wielkiego

Dziś uroczysta premiera „Hrabiny” Moniuszki

W dniu dzisiejszym Teatr Wielki obchodzi jubileusz dziesięciolecia polskich przedstawień operowych. 1 września 1919 r. w gmachu tym, w którym nigdy nie miało rozbrzmiewać słowo polskie, zabrzmiały tony Moniuszkowskiej „Haliki” i odtąd zagościła w naszym teatrze opera polska, popierana wydatnie przez naszych melomanów. Polscy artyści, pracujący przez 10 lat w naszym teatrze operowym, zasłużyli się dobrze dla kultury narodowej a wielu z nich dzisiaj jeszcze należy do zespołu i obchodzi też dziś dziesięciolecie swej pracy artystycznej.

Jubileusz postanowiła Dyrekcja Opery uczcić polską premierą a złożyło się tak, że odbywa się ta uroczystość równocześnie z otwarciem nowego sezonu pod dyrekcją p. Zygmunta Wojciechowskiego. Jak wiadomo, odegrana dziś zostanie po raz pierwszy w Poznaniu piękna opera Moniuszki „Hrabina”; pod batutą nowego dyrektora, z p. Bojar - Przemieniecką w roli tytułowej, p. Kisielewską (Bronia), pp. Drabikiem (Kazimierz), Wawrzynieckim (Podczaszy), Sendec-kim (Dzidzi) i Urbanowiczem (Choraży), który też reżyserował operę. Nowe, efektowne dekoracje projektował p. Jarocki, a p. baletmistrz Statkiewicz przygotował popis zespołu baletowego. Dzisiejszą uroczystą premierę zainauguruje przemówienie prezesa Rady miejskiej p. senatora Hedingera.

Dziś wielkie zebranie „Rozwoju”

Dziś o godz. 12 w południe w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4 odbędzie się wielkie zebranie „Rozwoju”. Referaty na temat najaktualniejszych zagadnień, dotyczących samoobrony przed zalewem żydowskim, wygłoszą: wybitny znawca kwestii żydowskiej w Polsce ks. prałat dr. Wyrebowski w Warszawie oraz wiceprezes poznańskiego oddziału „Rozwoju” p. inż. Godlewski.

Z uwagi na dogodną porę i aktualność tematów należy się spodziewać, że obywatelstwo nasze tłumnie pospieszy na zebranie, aby dowiedzieć się, jakimi drogami dąży żydostwo do zepchnięcia

na podrzędne miejsce prawych gospodarzy kraju. (k)

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następujące pismo:

Zupełnie przypadkowo dowiedziałem się od znajomych, że na liście komitetu, organizującego turniej taneczny w Dancingu na „Wesołem Miasteczku” znajduje się moje nazwisko, jako wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich. Zaszło tu widocznie jakieś nieporozumienie, bo z turniejem tym ani jako przedstawiciel Syndykatu, ani osobiście nie miałem i nie mam nic wspólnego.

Z wyrazami poważania

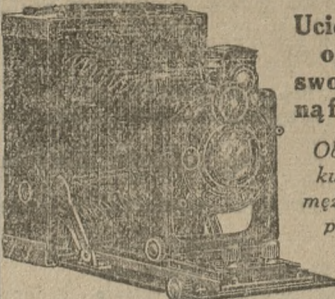
(—) Zdzisław Tranda
kierownik oddziału PAT.

Przy cudnym zachodzie słońca...



sfotografujcie się!

Czy nie szkoda tych pięknych dni, które tak szybko przejdą w niepamięć?



Ucieszycie się ogromnie swoją współną fotografią. Obowiązkiem kulturalnego mężczyzny jest posiadanie aparatu.

Pp 4108-34,78

Aparaty tylko najlepszych marek światowych poleca:

KAZIMIERZ GREGER

w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 20.



PASTA TEPI ZIARNA TEPIA
SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:
szkółki blaszane po 30 gramów | pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250 gr. i kg.
W oryginalnym opakowaniu „Zelio”
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych



Znak towarowy „GRZEBIEŃ” „T-wa Akcyjnego Łódzkiej Fabryki Nici”

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców i Konsumentów naszych nici, że po rozpoznaniu skargi apelacyjnej w sprawie używania przez p. Lajbą Dajcza na niciach znaku towarowego ludzaco podobnego do znaku towarowego „GRZEBIEŃ”, Sąd apelacyjny w Warszawie dnia 1 lipca 1929 r.

postanowił

wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 grudnia 1928 roku zatwierdzić: pobrać od oskarżonego Lajbą Dajcza zł 1250,— tytułem opłaty sądowej za drugą instancję.

Przypominamy, że powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 grudnia 1928 r. p. Lajbą Dajcza został skazany na zapłacenie zł 25,000 grzywny i na zapłacenie kosztów sądowych w wysokości 2500,— i nadmieniamy, że w myśl art. 188 i następnych rozp. p. Prezydenta Rz. P. z dn. 22 marca 1928 roku o ochronie znaków towarowych, sprzedawanie towaru zaopatrzonego w znak towarowy ściśle odtworzony lub oczywiście podobny do znaku zarejestrowanego dla innego przemysłowca jest karane na równi z podrabianiem znaku towarowego.

**TOWARZYSTWO AKCYJNE
Łódzkiej Fabryki Nici.**

np 3542

Towarzystwo Szkół Pracy Twórczej

Warszawa, ul. Bracka 18 m. 30 — tel. 112-53.



Wychowanie i nauczanie w Zakładach Towarzystwa oparte na zasadach metody szkoły pracy, czyli t. zw. metody samorozwojowej, zgodnej z tradycją szkolnictwa polskiego i myśli filozoficznej polskiej, ma wdrażać młodzież do życia praktycznego, wpajać zamiłowanie do pracy i oszczędności, wyrabiać w młodym pokoleniu poczucie praw moralnych, obowiązków obywatelskich i przygotowywać do samodzielnej pracy twórczej.

§ 5 Statutu T-wa Szkół Pracy.

W roku szkolnym 1929/30 Towarzystwo prowadzić będzie:

LICEUM PRZEMYSŁOWO - TECHNICZNE ŻENSKIE

Warszawa, Świętokrzyska 35, tel. 224-07 pod kierownictwem Inż.-ch. L. Bobrowej.

WYDZIAŁY: chemiczno-bakterjologiczny (analiza produktów spożywczych), chemiczno-farbiarski.

Warunki przyjęcia: wykształcenie w zakresie 6 klas gimnazjum. — Kurs 2-letni, 3-ci rok praktyki. — Po ukończeniu nauki, rocznej praktyki i złożeniu egzaminu — absolwentki otrzymują dyplom. — Początek roku szkolnego 10-go września.

Zapisy i informacje codziennie w godzinach 10-8.



Pa 8147-62,544

Łowy na dnie morza

(Z przeżyć własnych w południowym Tunisie.)

Wschodzące z morza duże, czerwone słońce rzuca swe złociste promienie na olbrzymią tafelę lekko pomarszczonej wody, która w tem świetle srebrzy się cała... Łagodny, zaledwie dający się odczuć, wietrzyk wieje z Północy, niosąc orzeźwiający chłód po parnej, gorącej nocy afrykańskiej...

Głęboka ciszę przerywa tylko miarowy, ledwo dosłyszalny plusk wiosel, wolno posuwającej się łodzi tubylczej.

Malownicza zatoka Gabeska budzi się ze snu... Czółna, barki i łodzie o białych i różnokolorowych żaglach wypływają na otwarte morze. Pogodny, letni dzień obiecuje obfity połów!

Na pufie barki stoi Ahmed ben Tahar, stary, doświadczony rybak, o wychudłej i ogorzalej od słońca i smagań wiatrów, ponurej twarzy, okolonej długą, siwą brodą, kierując wiosłem łódź. Dwaj jego synowie, Gur i Abd, w gandrach narzuconych na nagie, zgrabne, koloru brązu ciała, dopomagają mu długimi, płaskimi wiosłami. Na czole łodzi, obok mnie, owinięty w śnieżno biały, lekki, jedwabny burnus, siedzi szeik Taryd, zapatrzony w dal...

Cięży mnie ta przeogromna cisza... Zapalam papierosa i aby nadać inny kierunek myślom, zaczynam uporczywie obserwować swoich współtowarzyszy.

Po chwili uwagę moją przykuwa całkowicie stary Arab. Ubrany bardzo biednie, tylko w szarawarach i gandrach, wparł się mocno bosami nogami w dno łodzi, przerzucając od czasu do czasu swe długie wiosło z jednej strony barki na drugą. Czarne, duże, wyraziste oczy spoglądają z pod krzaczastych, ściągniętych, siwych brwi. Wysokie czoło porane głębokimi zmarszczkami, jakby samo mówiło o ciężkich, trudnych dniach jego tajemniczego życia.

Przychodzi mi do głowy opowiadanie szeika Taryda, słyszane któregoś wieczoru, kiedy po upalnym, dusznym dniu siedzieliśmy na płaskim dachu funduku arabskiego, popijając czarną, aromatyczną „mocca” i wciągając z błogością świeże, morskie, nocne powietrze, przepojone upajającą wonią kwiatów. Mówił mi wtedy o losach rybaka Szeik Taryd, patrząc w południową, cichą noc:

„Stary Ahmed ben Tahar, z którym radzę Ci wybrać się na połów, pochodził niegdyś z możnej, starej rodziny arabskiej... Ojciec jego, Jussuf ben Ahmed Hadz, był przyjacielem mego ojca. Był to sławny, potężny Kaid z gór Dżebel Orbata, surowy, lecz sprawiedliwy władca swego szczebu. Jako prawowity Muzulmanin odbył pielgrzymkę do Mekki i nosi dlatego imię Hadz, co oznacza: pielgrzym. Rodzina jego żyła w szczęściu i dużym dostatku. Błogosławieństwo i łaska Allaha spływały obficie na świętobliwego Hadza. Niezliczone stada owiec pasły się na stokach Orbata, a w żelaznych kufrach, zakopanych w domu jego, było dużo złota i dużo pereł.

Niespodzianie rozpoczęły się bratobójcze wojny, było to czterdzieści lat temu. Zza morza i z Algieru przybyło dużo wojska rumi, wkrótce bej Tunisu uległ potędze białych i zgodził się na oddanie kraju pod warunkiem, że pozostanie dalej sułtanem. Lecz szczyty Południa buntowały się przeciwko najezdźcom. Jednym z wodzów był Hadz, który wraz z trzema synami stanął na czele swego plemienia, głosząc Świętą Wojnę. Cóż jednak mogły odwaga i megruny arabów przeciwko śmiertelnościami narzędziom Frakków. Wkrótce też wielu wojowników poległo, a jednym z pierwszych był bohaterski Hadz wraz z dwoma synami; reszta cofnęła się w głąb Sahary, ścigana przez zdra-

dzieckie szczyty Algieru, zaprzysiężone Europejczykom. Wreszcie wojna się skończyła!

Pozostały przy życiu dwudziestoletni Ahmed, trzeci syn Kaida, wrócił do rodzinnego bledu, lecz znalazł tam tylko ruiny i śmierć!

Algierskie szczyty spaliły wszystko, mordując i rabując wokół. Z rodziny Ahmeda nie ocalał nikt: umarła dobra, stara matka, wymordowano młodszych braci, uwiedziono siostry. Olbrzymie stada owiec pognano gdzieś daleko, w nieznanym kierunku... a gdy później zrozpaczony Ahmed szukał w ruinach domu swego kufrow zakopanych przez ojca i tych nie znalazł. Wszystko było stracone!

Minęło pięć lat... ciężkich, pełnych niebezpieczeństw, spędzonych na Saharze w karawanach, wiozących towary z Sudanu. Razu pewnego przybył biedny Ahmed z karawaną do Medinine, miasta, zbudowanego na piaskach pustyni... Pomęczone były wielbłądy i trzeba było je poić. Czynił to zazwyczaj Ahmed. Ciągnął właśnie w milczeniu wodę z głębokiej studni, gdy nagle zauważył stojącą obok dziewczynę o oczach czarnych, jak węgiel, palących, jak ogień i głębokich, jak morze. Piękniejszą stokroć od gazeli była jej kibić... Zabiło silniej, zatwardziało serce zniekanego nieszczęściarą Ahmeda... Nazywała się Fatima, była biedną sierotą i mieszkała na łasce swej starej ciotki. Nie mógł tej nocy zasnąć biedny Ahmed, myśląc o pięknej Fatimie i o swoim ubóstwie!

Wyruszyła rano karawana w dalszą drogę, lecz gorąca miłość do dziewczyny o czarnych oczach, nie dawała Ahmedowi na chwilę spokoju. Wrócił też wkrótce do Medinine, ale nie na długo. Opuścił po kilku dniach pustynne miasto — a z nim razem opuściła je też Fatima, piękna jak poranek i wiosenny świt... Na naszą wyspę uciekł, gdzie też już na zawsze osiadł i zajął się rybołówstwem. Miłość do ukochanej żony wzmogła się jeszcze, gdy ta, dzięki łasce Allaha, obdarzyła go synem. Błogosławieństwo Allaha nie opuszczało przez długie lata pocciwego Ahmeda!

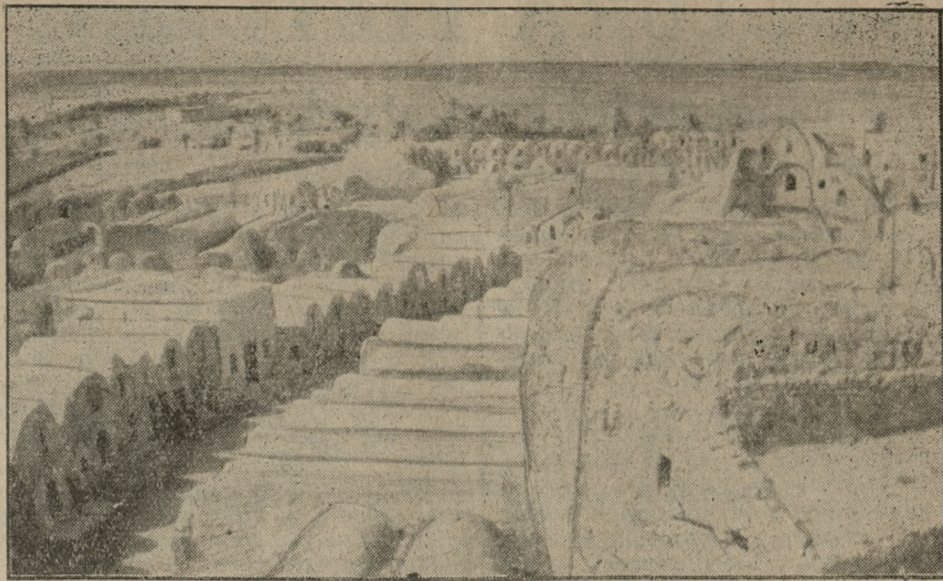
Po pierwszym synie przyszedł drugi, a później jeszcze trzech. Szczęście i dobrobyt panowały w chacie syna Kaida. Wyróśli chłopcy i pomagali ojcu kierować na głębokie wody łódź i wyciągać sieci, gdy w tem wybuchła wojna tam za morzem między rumi i przyszły nieszczęścia.

Na Saharze i w dzikich górach Hogaru zbuntowali się Tłaregowie przeciwko Francuzom. Dwaj najstarsi synowie, jako spahisi poszli w głąb pustyni i w jednej z utarczek zginęli. Utonął w rok później trzeci syn w czasie połowu meron. Zmarła też wkrótce stara, biedna Fatima.

Nieszczęśliwy Ahmed ben Tahar żył teraz dla dwóch tylko synów, wierząc jako prawowity Muzulmanin w swój los zgóry określony w księdze Wieczności!

Przypominałem sobie tę opowieść o ludzkim smutnym losie, teraz, gdy płynęliśmy w słońcu i ciszy. Patrzyłem w zielono-błękitną toń głęboko zadumanym. Nagle poczułem czyjąś rękę na ramieniu. Podniosłem głowę — przede mną stał przyjaciel mój, Taryd, z łagodnym uśmiechem na ustach. Wskazał ręką na słońce, później na morze i rzekł: Hamdu Allah, jesteśmy na właściwym miejscu!

Na lazurowym, idealnie czystym firmamencie nieba stało już wysoko słońce. Morze pod oslepiającym światłem mieniło się seledynową barwą. Jak okiem sięgnąć, horyzont nieba tworzył z wodą jedną szarawą linię, łączącą się w



Oryginalnej konstrukcji domy t. zw. „ghorfas”, zbudowane z kamieni i gipsu w Medinine.

olbrzymie koło. Ustał już dawno poranny wietrzyk. Spokój i cisza panowały w naturze.

Nagle zapanowało wielkie ożywienie na naszej barce, która rozkołysała się pod stopami rybaków. Arabi krzatali się pilnie przy oryginalnych i dziwacznych przyrządach, przygotowując się do połowu. Stary Ahmed umieścił prawie przy czubie barki przeszło pół metra długi, blaszany, obszerny, cylindryczny przedmiot, którego dno stanowiła gruba, bardzo przezroczysta szyba. Cylinder ten, wewnątrz zupełnie próżny, umocowano w ten sposób, że zaledwie do połowy zanurzał się w wodzie.

Gur zajęty był wyciąganiem z worków dużych kamieni, brat jego wybierał wśród masy połamanego żelastwa, małe harpuny, sierpowato zaokrąglone, które następnie badał uważnie!

Z dużym zainteresowaniem przyglądałem się tym czynnościom. Miałem być świadkiem nadzwyczaj ciekawego dla Europejczyka, połowu merou (Epinephelus gigas) pewnego gatunku ryby, bardzo żarłocznej, sięgającej nieraz do dwumetrowej długości, a żyjącej na skalistym dnie morza południowego Tunisu.

Podczas długich, gorących wieczorów letnich, spędzonych w towarzystwie szejka, na wyspie poznałem wiele ciekawych szczegółów tego osobliwego rybołówstwa, które polega na nurkowaniu. Sidi Taryd opowiadał mi często o trudnościach i niebezpieczeństwach, związanych z połowem, na który decydują się tylko najsmielisi i najzwinniejsi rybacy.

„Widzę, że przyrząd, który Ahmed umocował przy czubie barki, wzbudził Twoją ciekawość Hebibi — odezwał się nagle mój przyjaciel. — Rybacy używają go do poszukiwania mérou i gąbek. Patrząc przez cylinder, możesz wyraźnie dostrzec najmniejszą rybkę w głębokości dwudziestu pięciu metrów, o ile morze jest tak spokojne, jak dzisiaj!”

Szejk Taryd zamilkł. Siedział zapatrzony w dal, puszczać duże kłęby dymu tytoniowego. Po chwili ciągnął dalej:

„Spojrzyj! Stary Ahmed, którego ostrzy wzrok podobny jest oku orła, spadającego na upatrzoną zdobycz, siedzi w czasie połowu przy cylindrze i wbiła oczy w głębie; jeden z synów przy pomocy wiosła wprawia barkę w powolny, nieznaczny ruch: drugi, rozebrany do naga, trzyma w prawej ręce harpun, w lewej kamień, który ułatwia mu szybkie nurkowanie. Gdy Ahmed da znak, zatrzymuje się barka; po wskazaniu miejsca nurek rzuca się błyskawicznie w wodę i spostrzeższy rybę, zwinnym ruchem zahacza ją swym narzędziem; po krótszej lub dłuższej walce dobywa ją na powierzchnię!”

Niebawem skończono przygotowania; barka nasza sunęła cicho, jak cień po lustrzanej powierzchni. Mijały minuty... Wszyscy byli skupieni. Patrzałem stale w cylinder, lecz spostrzegłem tylko czarne, nagie, martwe skały na dnie morza; żadnego życia wokół...

Zaczynałem w duchu wątpić w pomysłość naszej wyprawy, zdawało mi się bowiem niemożliwym, aby w tych spokojnych wodach mogły żyć i istnieć tak duże, żarłoczne ryby, jakimi są mérou.

Nagły ruch ręki Ahmeda zmusił mnie znów do skupienia całej uwagi; barka zatrzymała się na miejscu. Spojrzałem na starego rybaka; milcząco wskazał mi palcem na szkło przyrządu. Nie widziałem... Wbiłem oczy w głębie i nagle, ku swej radości, spostrzegłem długą, prawie czarną linię na głębokości może piętnastu metrów. Był to oczekiwany i tak pożądany przez wszystkich mérou; nieruchomo trzymał się w głębi na tle ciemnych skał podwodnych, tak

bardzo podobny swoją barwą do otoczenia, że trudno było go odróżnić niewprawnemu oku. Zauważyłem, że prawie niespostrzegalnie poruszał swymi szerokimi, szaremi z odcieniem srebrnym pletwami, aby utrzymać się na miejscu.

Cicho zbliżył się do nas Abd. Rzucił na chwilę okiem w szkło i cofnął się zaraz o krok w bok. Spojrzał raz jeszcze na harpun, który trzymał w prawej ręce, schwycił lewą ciężki kamień i przyklęknął na skraju barki. Po chwili wciągnął całą siłą swych młodych, potężnych płuc powietrza, rozszerzając niepomiernie obwód klatki piersiowej. Błyskawicznie zgiał się w pałąk, dotykając głową prawie powierzchni morza i nagle znikł!

Wśliznął się w głębie jak waż, nie czyniąc najmniejszego plusku. Tylko małe półkole rozszerzające się wciąż dalej i słabiej, wskazywały jeszcze na miejsce, w którym znikł odważny nurek.

Nastala ciężka, pełna niepewności i oczekiwania cisza, trwająca może sekundy, wydająca się nam jednak wiekami... Wpijałem się oczami w szkło cylindra...

Mérou stał dalej nieruchomo wśród brunatnych, porowatych, popękanych skał, czyhając widocznie na zdobycz. — Nagle u boku jego zalsniło jakby błyskawicą. To ryba w oszalałym tempie rzucała się w kółko, wlokąc za sobą skurczone ciało nurka, trzymającego obiema rękami harpun. Niewyraźnie widać było skłębione ciało... Siły mérou wyczerpywały się szybko; ugodzony śmiertelnie, kręcił się wciąż wolniej ostatnim wysiłkiem, ciągnąc za sobą napastnika, aż wreszcie wyszedł z pola widzenia szkielet...

Nastalo znów okropne oczekiwanie... Spojrzałem na starego Ahmeda. Na ponurej twarzy jego widać było niepokój i przeżywaną w głębi duszy walkę, patrzył na powierzchnię morza spokojną i cichą, lśniąca się w słońcu. Zdawało mi się, że zwały się lustrzane tafle, że zamknęły się kręgi wód nad odważnym nurkiem, że syn Ahmeda pozostał na zawsze w głębi morza, na dnie czarnych skał!

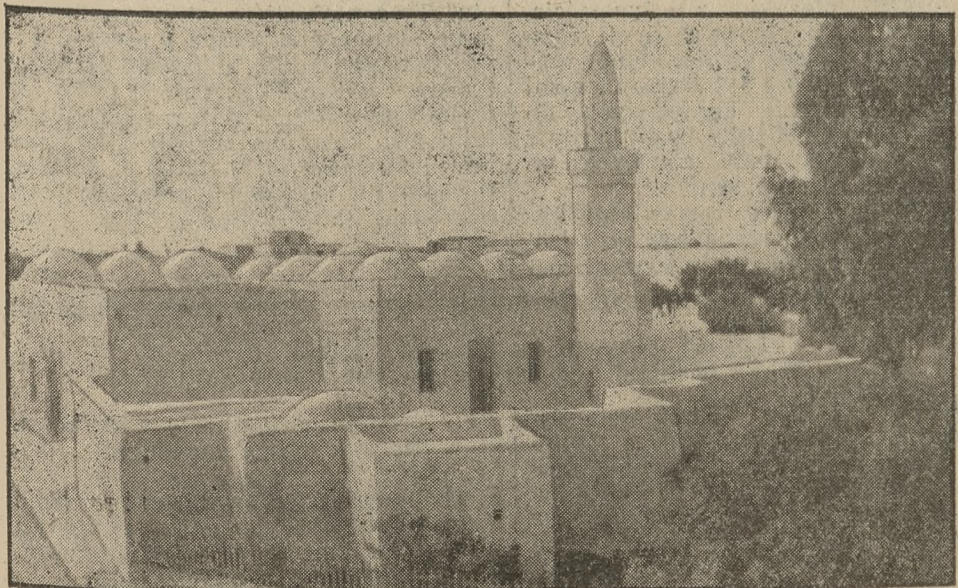
Nagle, o dwa metry od barki, wypłynął Abd. Już byliśmy przy nim. Za chwilę był na łodzi; chrapliwie dyszał, trzęsąc się jak w febrze z nadmiernego wysiłku. Położono go na dnie barki. Stary Ahmed postawił mu nogę na pierś i dwie jego ręce pociągnął ku sobie, aż ramiona lukowato wygięte prawie się zeszyły, a klatka piersiowa została zupełnie wciśnięta; następnie złożył mu ręce na krzyż. Dziwaczny ten zabieg okazał się nadzwyczaj skutecznym; po chwili bowiem Abd oddychał już normalnie.

Przeszliśmy do oględzin jego zdobyczy. Był to piękny okaz mérou z rodziny Polyprion cernium, długości przeszło metr siedemdziesiąt. Potężne cielsko ryby drgało jeszcze w kałuży krwi. Podziwiałem zreczność Abda... Harpun przebił rybę o kilkanaście centymetrów za głowę, przerywając główną aortę, mieszczącą się pod kręgosłupem.

Spojrzałem z ukosa na starego Ahmeda. Stał nad wspaniałą zdobyczą, przyglądając się jej ze skupioną uwagą. Miałem wrażenie, że oblicza w duchu korzyści, jakie osiągnie ze sprzedaży tak świetnego okazu. Znikło zwykle przygnębienie z jego twarzy. Zadowolenie i radość były teraz z oblicza starego rybaka. Zwrócił głowę w stronę wciąż jeszcze siedzącego Abda i duma ojcowska zastąpiła całkowicie inne uczucia.

„Allah Akbar! Idżazik belchyr!” — odezwał się wreszcie starzec. „Niech imię Boga będzie pochwalone! Promienny był dzisiaj dla nas bardzo szczerym! Pieniądze, osiągnięte ze sprzedaży tej pięknej ryby, wystarczą nam co najmniej na tydzień. Wracamy!”

Franciszek Engel



Meczet ibadycki wraz z minaretem na Djerbie.

KULTURA FIZYCZNA

Po meczu lekkoatletycznym pań

Polska — Czechosłowacja

W lekkiej atletyce wyrabiamy sobie nareszcie należące się nam stanowisko. Jedyne plamy w tegorocznych lekkoatletycznych meczach między państwowych to trójmecz bałtycki w Rydze, przegrany mniej przez zawodników niż przez czynniki odpowiedzialne za skład drużyny.

Nie mogąc się mierzyć z państwami zachodnimi, narazie ambicje nasze musimy w tym kierunku skierować, aby zdobyć niezachwiany prymat wśród narodów słowiańskich, a z tych najgroźniejszym konkurentem jest Czechosłowacja. I drugocześnie zwycięstwo naszych pań nad Czeszkami (72½ — 32½) jest pierwszym potwierdzeniem, że znajdujemy się na właściwej drodze. Nie ujmuje to nic naszemu sukcesowi, że drużyna Czechosłowacji składała się z zawodniczek młodych, mało obytych na arenie międzynarodowej — wszak młode pokolenie dorasta, dawne „gwiazdy” ustąpić muszą nowym, a że zawodniczki czeskie stanowią dobrą klasę, tego dowodem osiągnięte przez nie wyniki. Po przez zwycięstwo nad Austriaczkami i obecnie Czeszkami w wschodniej Europie w kobiecej lekkiej atletyce jesteśmy pierwszymi.

Największą indywidualnością omawianego meczu jest Walasiewiczówna. Wyrównanie rekordu światowego w biegu na 60 m (7,6"), ustanowienie nowych rekordów Polski (100 m — 12,8" i 200 m — 26,6") to wyczyni, potrzebujące nielada talentu, aby ich dokonać w trakcie trwania jednych zawodów. Gdyby nie nieszczęśliwa okoliczność przekroczenia pięciu (!) skoków, prysnęłyby niewątpliwie jeszcze czwarty rekord Polski w skoku w dal, i tak już wynikiem tejże Walasiewiczówny na 5.50 m. dobrze zapisany. Niepowe-

towana byłoby szkoda, gdybyśmy tej zawodniczki rzeczywiście nie mogli zatrzymać w kraju.

Konopacka zajmując obowiązkowe pierwsze miejsce w dysku, w pchnięciu kulą oddała je „Jasnej”. Tak wynik w rzucie dyskiem (35.94) jak i pchnięciu kulą (10.32) świadczy o braku racjonalnego treningu, a wyląčenym tylko wykorzystaniu talentu i warunków fizycznych.

Na wysokim poziomie stał skok w wyż. Cztery zawodniczki na wysokości 146 cm. to niepowodzenie objaw. Doskonałą partnerką Krajewskiej w drużynie polskiej była tutaj Janowska (Sokół-Lódź). Oszczep wypadł słabo z braku Lonki. Zawodniczek, jak Woynarowska rzucających w okolicy 27 m mamy w Polsce kilka, jeżeli nie kilkadziesiąt. W biegu przez płotki Schabińska i Freiwaldówna stanowią obecnie w Polsce klasę dla siebie. Obydwie one zdołały pokonać rekordzistkę świata Sychrową, której zdrowie nie dopisywało. Śląskie stayerki nasze: Kilosówna i Oriowska (Tabacka) są w Polsce niedoścignione, przyczem kilka ostatnich wyników zdają się przemawiać za tem, że na czoło stayerek wysuwa się zdecydowanie Oriowska.

W składzie drużyny czeskiej „coś” nie było w porządku. Dowodem tego chociażby nie wystawienie drugiej zawodniczki do biegu na 200 m. Wynikałoby z tego, że Czesi albo nas nie doceniali, albo też nie mogli wystawić najlepszego składu. W pierwszym wypadku osiągnięty przez nas wynik byłby jedyną właściwą odpowiedzią, w drugim żałowaćby należało, że nie mogliśmy udowodnić swej wyższości z pierwszą klasą Czeszek.

Czy dla zdrowia?

Cztery tygodnie temu wyjechała z Warszawy falanga kolarzy, by — zakreśliwszy olbrzymie koło kresami Polski — wrócić z powrotem do Warszawy. — Czy powrócili zdrowi, to dopiero przyszłość pokaże. Tu orzeczenie komisji lekarskiej, która — kto wie, czy miała możność zbadać zawodników po powrocie do Warszawy, nie będzie zupełnie miarodajnym. Nadużycie bowiem roweru nie wykazuje skutków ujemnych natychmiast; rower mści się dopiero w przyszłości, po latach. Wówczas lekarz znajduje w pacjencie rozedmnę płuc, wady serca, „żylaki” w nogach, zgięty kręgosłup i wiele innych chorób, których przyczyną — nie znając przeszłości chorego — z trudnością wyszukuje.

Lecz trudno; na małpiarstwo rady nie ma. Robią to Francuzi — musimy i my temu „znakomitemu” środkowi wychowania fizycznego holdować.

A czemu nie robią tego Niemcy, Anglicy, Szwedzi, Finowie, Duńczycy? A dlaczego? Bo wiedzą dobrze, że to żaden sport, żadna propaganda fizycznego wychowania, żaden dowód fizycznej tężyzny, a tylko reklama czy to fabryk, gazet, czy nawet pojedynczych osób. — Dziś jeszcze jedziemy za puchar, zegarki — za rok — za dwa pojedziemy za nagrody w postaci tysięcy złotych. Pal diabli zdrowie, nieraz szczęście rodzinne, hyleby interes szedł.

Nie mieliśmy możności śledzenia tego biegu od początku do końca, jednak opierając się na odgłosach prasy, musimy stwierdzić, że w biegu tym byli uprzywilejowani, t. j. tacy, którym pomagano — owszem, jeszcze jazdę im utrudniano, by tylko zepchnąć te sieroty na dalsze miejsca, a wywindować pupilków z Warszawy.

Bieg kolarski dokoła Polski może być tylko biegiem zawodowców — nigdy dla amatorów. I tu widzimy jeszcze jedno groźne niebezpieczeństwo dla naszego kolarstwa. Wszak do takiego biegu trzeba mieć odpowiedni trening, przygotowanie i wykwapowanie — na sam bieg trzy tygodnie wolnego czasu. Kto może sobie na to pozwolić? Wszak znamy wszystkich uczestników tegorocznego biegu; po większej części ludzie to niezamożni — nawet biedni.

Organizatorowie nie liczą się zupełnie ze złym stanem naszych dróg, które nie stoją w żadnym stosunku do wspólnych szos francuskich. Jeśli dodamy

do tego niepewną pogodę i brak należytej, równej opieki dla wszystkich zawodników, to rzeczywiście bieg dokoła Polski jest wątpliwej wartości propagandą sportu kolarskiego, wyrządzającą szkodę nie tylko uczestnikom, ale i ewentualnym zwolennikom. Wszak widzieliśmy po etapie Kraków — Lwów (342 km) te wychudłe i zgarbione postacie na filigranowych, pogiętych nogach; niedznej kondycji fizycznej, oblepione błotem, o niezdrowym, rozgorączkowanym spojrzeniu — to chyba antyteza i karykatura nowoczesnych hasel fizycznego wychowania i sportu.

Jakie korzyści taki bieg daje? — Sportowe — żadne; propagandowe ze względu na formę i wygląd zawodników są nie do pomyślenia, a reklamowe dla poszczególnych firm minimalne, jeśli za zawodnikami podążają ciężarowe auta, pełne polamanych maszyn. Sprawozdania z poszczególnych etapów roją się wprost od „złamanego koła, urwanie pedału, łańcucha, złamanie siodełka” i tak bez końca od pierwszego etapu do ostatniego. Czyż nie lepszą byłaby reklama dla którejkolwiek z naszych fabryk krajowych rowerów, gdyby „p. X.” wyjechał na rowerze w podróż po Polsce i po dwu miesiącach wrócił, przebiwszy tylko kilka razy gumę? Ale „p. X.” nie pędził na złamanie karku i serca sobie zupełnie nie zrujnował!

Dziwimy się bardzo, iż ci wielcy propagatorowie polskiego kolarstwa nie zwrócą swej uwagi na kolarstwo turystyczne. Nic nie słychać o żadnych nagrodach oficjalnych za dalsze wycieczki na kole, o żetonach za przejechanie pewnej ilości kilometrów, za sprawozdania z wrażeń z odbytej podróży, za zdjęcia fotograficzne, za odczyty i t. p. Czy kolarz n. p. z Wilna, który pokaże się w Skolem na swem kole, nie jest idealną wprost reklamą tak sportu kolarskiego, jak i fabryki tego koła, na którym jedzie? Lecz o tem nie słychać. Za to do biegu dokoła Polski wciąga się ludzi poważnych, ze sfer urzędowych, wciąga się magistraty, policję, towarzystwa, muzyki i Bóg wie, kogo. Ogłasza się tak, jak we Lwowie, kompromitujące stylem odezwy do magistratu, naciąga się na dziesiątki nagród — słowem — robi się reklamę, której efekt nie stoi w żadnym stosunku do włożonej w tę imprezę energii i kosztów.

Jeśli myślą cofam się do czasów przedwojennych, widzę na polu kolarstwa zmianę — niestety — na gorsze. —

Kolarstwo turystyczne ustąpiło miejsca kolarstwu wyścigowemu i to pojętemu z jak najgorszej strony. Kierownicy nie patrzą na ilość, a tylko na rekord i na jakość, co już w innych sportach wydało swe bardzo zgubne skutki.

O ileż wyżej stoi kolarz - turysta od kolarza wyścigowca! Z okiem białym w uciekającą nawierzchnię szosy, by nie wpaść na kamień, z chustką — raczej brudną szmatą w ustach, dla rozmaitości znowu z pypką, ssąc zbełtane w manierce mleko, nie mający czasu ani możności odbierania szeregu wrażeń, nie mający czasu odpocząć wtedy, kiedy się właśnie tego organizm gwałtownie domaga — byleby szybciej, byleby prędzej, bo mu tam na przodzie Stefański, czy też inny Olecki ucieka. A tymczasem kolarz - turysta, który również tysiące kilometrów może „przekreślić”, ma wrażenia ze swej jazdy (również „dokoła”) niezatarte i wspomnienia na całe życie. Turystyka kolarska nie tylko kształci nas i uczy kochać piękną naszą ziemię czystą, lecz również uczy nas praktycznej strony życiowej, jak tanio a bez uszczerbku dla zdrowia zobaczyć i nauczyć się wiele.

A chyba w biegu kolarskim dokoła Polski nikt niczego się nie nauczył, ani nie zobaczył — no i zdrowia nie zyskał. Może być, że ci panowie w autach dobrze się bawili, zwiędzając w łatwy i przyjemny sposób Polskę — lecz to dla rozwoju naszego sportu kolarskiego nie ma zupełnie znaczenia — a wara od takich eksperymentów kosztem zdrowia naszej młodzieży.

Słów powyższych nie dyktuje mi — broń Boże — jakaś zawiść, czy też anty-

patja do organizatorów lub też zawiedzioną ambicją, iż na liście honorowej nazwiska mego nie widziałem. Już tamtego roku, przed pierwszym biegiem, zająłem stanowisko negatywne — a tego roku po skończonym drugim wołam i apeluję do rozsądku i zastanowienia się. Impreza to dla rozwoju naszego kolarstwa bez znaczenia — a tylko rujnąca zdrowotnie kilkadziesiąt młodych ludzi beznadziejnie. Cofnę wszystkie me zarzuty i zastrzeżenia, jeśli bodaj jeden z znanych lekarzy - higienistów — pracujących nad naszym wychowaniem fizycznym, wypowie słowo w obronie tego kręcka wyścigowego.

Kolarstwo nasze, chociaż stare ze względu na tradycje, tak stare — jak wynalazek koła, to jednak za młode pod względem jakościowym i ilościowym, by naśladować na tem polu nonsens zagraniczny. Tak bieg dokoła Francji, jak słynne sześciodniówki torowe — to imprezy — gdzie ścierają się interesa finansowe fabryk, fundusze prywatne. — Tam nikt nawet nie stara się puszczać na bystre fale błagi o „sporcie i wychowaniu fizycznym”.

I dlatego lepiej będzie, jeśli młodzieży naszej będziemy stawiać przed oczyma zdrowego kolarza z workiem turystycznym na plecach, aniżeli zgiętego pałkowato o nieszczęśliwym wyglądzie wyścigowca, zgóry skazanego na niepowodzenie, jeśli nie jedzie przy pomocy firmy i klubu.

Oby słowa te dotarły do uszu naszych władz sportowych i władz rządowych, które w przyszłości powinny stać zdala od podobnych imprez.

Prof. Rudolf Wacek.

Sport kajakowy

Niema bodaj człowieka, a szczególnie Polaka, któryby obojętnie przechodził obok łódki czy zagła — jeżeli nie popłynie, to przynajmniej usiądzie i dotknie masztu, spróbuje sterem poruszyć, wiośłem wodę uderzy lub ostatecznie popatrzy wzrokiem tęskniącym: „mają pieniądze — jedzą!”

Rzeczywiście sport wiosłarski wymaga dość dużych sum, jednak kajakowy może służyć prawie każdemu śmiertelnikowi, ponieważ jest tani, oprócz tego przyjemny, zdrowy, łatwy do opanowania i t. d. i t. d.

Cóż to jest kajak? — Małutka łódeczka jedno lub dwuosobowa posiadająca miljon i jedną zaletę.

Przedewszystkiem — taniostwo. Zbudowana z klepek, z desek sosnowych lub z dychty a nawet z brezentu, kosztuje w sprzedaży rynkowej kilkaset złotych, zbudowana we własnym warsztacie — już tylko kilkadziesiąt, a obstalowana w harcerskiej wytwórni 150 zł z wiosłami.

Wygląda kajak tak: około 5 m. długości, 60 cm. szerokości zaopatrzonej w duże komory powietrzne przednią i tylną, uniemożliwiające mu zatonięcie, bardzo płytko zanurzający się do wody zaledwie około 8 cm., a więc pozwalający na pływanie po najpłytszych rzekach, stawach; lekki do tego stopnia, że jeden człowiek śmiało może go przenieść przez jakąś szluzę, mieliznę, a więc umożliwiający przesłizgnięcie się nawet tam, gdzie żadna łódka nie przejdzie.

Kajak jest bardzo zwrotny i szybki. Żadna płaskodenka nie może iść z nim w zawody co do szybkości. Wiosłarz siedzi w nim na dnie, w ten sposób obniża punkt ciężkości i utrudnia wywrócenie się, a oparłszy się wygodnie o podpórki szybko przebiera dwupiórkowym wiosłem, mknąc jak strużka.

Na burzliwe jeziora, szerokokorzalne rzeki śmiało można wypływać na kajaku. Wspaniale można odbywać wycieczki: plecaki z żywnością, przyborami do gotowania i aparatem fotograficznym do komór powietrznych (dziób i tył kajaku), sami w lekkich strojach kąpielowych do wiosła. Już po godzinie jazdy każdy z wycieczkowiczów umie wiosłować, bo to wcale nie trudna sztuka.

Gdzieś na piasku zostawiamy kajak, uprzednio wyciągnąwszy go z wody, by dykta nie namokła, a sami roz-

kosujemy się słońcem, ciszą i przyrodą!

Kajak - łódeczka przedewszystkiem turystyczna. Są sportowcy, przeważnie harcerze, którzy szczytą się tysiącami przebytych kilometrów gdzieś z Krzemieńca nad Czarne morze, z Suwałk — na złot do Poznania; Poza tem kajak jest pierwszorzędną łódeczką wycieczkową, dostępną naprawdę dla każdego kto niema jeszcze dwustu lat a skończył siedem.

Nie koniec na turystyce i wycieczkach — kajak może być i jest doskonałym terenem dla popisów w wytrzymałości, zręczności i sile. Na kajakach odbywają się ciekawe zawody: czasami chodzi tylko o szybkość, kto pierwszy przybędzie do mety, czasami znow o samodzielność — kto potrafi odplynieć z domu i przeżyć w puszczy parę dni samotnie, bez pieniędzy, polityki, gazet i swarów codziennych, albo inne — w pewnej odległości od brzegu wywrócić się z kajakiem do wody, usiąść na nim (kajak wywróci się do góry dnem) i najprędzej z pośród kandydatów do zwycięstw przychłować go z powrotem. Są jeszcze inne — połączenie pływackich zawodów z wiosłarskimi: część trasy należy przebyć wpiaw; później dopiero siadać do kajaka i dalej odbywać drogę wiosłem.

Dużo jest radości w kajakowaniu, wiele zdrowia, moc przyjemności! Sport ten zagranicą liczy setki tysięcy czynnych członków, u nas w Polsce zaledwie stawia pierwsze kroki. Przyuczyna „niemowlęstwa” sportu kajakowego tkwi przedewszystkiem w tem, że stocznice zamiast masowej produkcji tanich kajaków, wytwarzają w niewielkiej ilości kajaki może i niezłe ale szalenie drogie. Napewno z chwilą lepiej zrozumiałego interesu — obniżenia cen — sport kajakowy rozwinię się w bardzo szybkie tempo. Również inny rodzaj kajaku, t. zw. składak, czyli łódeczka, którą po zdjęciu brezentowego lub gumowego pokrowca można złożyć i nieść w ręku, jak walizkę, napewno znajdzie tysięcy zwolenników, należy tylko czekać aż znajdzie się przedsiębiorczy człowiek, który na wytwórni składaków i kajaków zrobi majątek, a sportowcom da ze wszech miar godziwe narzędzie dla rozwoju kultury cielesnej.

O. Z.

„Wpław przez Poznań”

Dziś o godz. 12 na Warcie koło pływackiej przy Drodze Dębińskiej odbędzie się start 138 zawodników do największego biegu pływackiego w Polsce „Wpław przez Poznań” o puchar Wielkopolskiej Ilustracji” oraz do biegu o długodystansowe mistrz. Polski. Przybycia pierwszych zawodników do

mety przy ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu, spodziewać się należy koło godz. 13.

Ogłoszenie wyników biegu i rozdanie nagród odbędzie się podczas „festynu pływackiego” na pływackiej przy Drodze Dębińskiej, który rozpoczyna się o godz. 15.30.

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchnięciu kiszek grubych, cierpieniach odbyticy naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody **Franciszka Józefa** doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego.
np 3535

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Zbiórka na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Z okazji X Zjazdu Katolickiego w Poznaniu 8 bm. organizuje Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa zbiórkę uliczną na budowę pomnika, którą gorąco polecamy hojnej ofiarności wiernych.

— Tow. Gimn. „Sokół”, Poznań-Śródmięście. Odczyt „O polskim wybrzeżu” wygłosi druh redaktor T. Powidzki — na zebraniu miesięcznym członków w środę, dnia 4 września br. o godz. 20 w salce przy ul. św. Marcina 65, I. p.

SPORT

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych przedstawia się następująco: O godz. 8,30 mistrzostwa SMP. na boisku „Sokoła”; o godz. 12 „Wpław przez Poznań”, połączony z długodystansowymi mistrzostwami Polski; o godz. 15 festyn pływacki na pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej i ogłoszenie wyników z biegu „Wpław przez Poznań”; również o godz. 12 start do biegu o mistrzostwo szosowe Polski na szosie Poznań-Strzelno obok firmy Bernard Polski; o godz. 14,30 Gymbhana samochodowa na arenie P. W. K.; o godz. 16,30 zawody footballowe „Fortuna” — „Warta”.

Piłka nożna

„Fortuna” (Lipsk) — „Warta” 3:0 (1:0). Zawody nie należały do ciekawych, gdyż krótko po rozpoczęciu spadł deszcz, który zniweczył nadzieję zobaczenia ładnej i emocjonującej gry. „Warta” do zawodów tych wystąpiła w znacznie osłabionym składzie bez Fliegera, Śmigłaka i Przybysza. W pierwszej części zawodów gra była naogół wyrównana, przyczem obustronne ataki nie wykorzystwały licznych sytuacji podbramkowych z powodu niedyspozycji strzałowej napadu, co dotyczy przede wszystkim sił miejscowych. Goście natomiast których drużyna szybko się orjentowała i grała nadzwyczaj ambitnie, przewyższali gospodarzy startem i dobrą taktyką, technicznie jednak ustępowali zielonym pod każdym względem. Jedyną bramkę do pauzy uzyskują przez Hermsdorfa. W drugiej części z początku gra była wyrównana, później jednak zaznacza się przewaga gospodarzy, którzy z powodu nieudolności swego ataku nie mogą uzyskać wyrównania. Na 7 minut przed końcem, po kilku niebezpiecznych wypadkach goście zdobywają przez Hermsdorfa drugi punkt, przyczem nie małą winę ponosi tutaj obrona miejscowych. Wysiłki gospodarzy uzyskania chociażby punktu honorowego ponownie pozostają bez skutku, natomiast goście po zamieszaniu podbramkowym z efektywnego strzału lewo-skrzydłowego Richtera uzyskują punkt trzeci. Wynik zawodów w tym stosunku nie jest odpowiednikiem sił; sprawiedliwszy byłby rezultat remisowy.

Zawody dzisiejsze rozpoczynają się o godz. 16,30. Gospodarze występują do zawodów w składzie wzmocnionym.

Wczoraj publiczności było około 2000 osób. Sędziował p. Paczkowski.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki: Dziś, w niedzielę, uroczyste przedstawienie z powodu 10-lecia teatru. Dana będzie premiera opery „Hrabina”. W poniedziałek, 2 bm. „Wesoła wdówka” z p. Fontanówną. We wtorek, 3 bm. wspaniale wystawiony balet-opera „Tatry”.

Teatr Polski. Dziś po raz 82 rekordowa i pełna nieklamana humoru krotchwila Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Maman do wzięcia”, którą codziennie odwiedzają tłumy publiczności. Jutro „Maman do wzięcia”. Pod kierunkiem p. Młodziejewskiej aktorzy codziennie odbywają próby z najnowszej komedji Z. Kaweckiego „Para nie para”.

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę, gościnny występ Antoniego Fertnera w świetnej farsie Hennequina i Vebera p. tyt. „Kto kogo?”. Gościna naszego znakomitego artysty wywołała ogromne zainteresowanie, czego dowodem wypełniona szczerlnie sala Teatru Nowego. Publiczność nagradza znakomitego gościa niemiłkającymi oklaskami przy podniesionej kurtynie.

Teatr „Rewja” na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19-ej min. 15. wielka rewja p. t. „Kulig”, o godz. 22 min. 15 pełna humoru „Jazda na Wystawę”. 120 osób na scenie — 800 kostjumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygartowskiego, ul. Gwarna, nróżnik ul. 27. Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. **do 1588**

Adresy gości P. W. K.

(Ciąg dalszy ze strony 3).

Praga:
Bartosz Franciszek, „Wiktorja”.
Dr. Hojsak Józef, „Polonia”.

Przeworsk:
Rosiński z żoną, „Francuski”.

Racibórz:
Klar Ernst, „Polonia”.

Radom:
Golczewski Ludwik, „Polonia”.

Rokosowo:
Luszczkiewicz Józef, „Britania”.

Różanystok:
Bremierzek Fl., „Continental”.

Rudniki p. Grodzisk:
Kowalska Marja, „Royal”.
Kowalska Tekla, „Royal”.
Kowalski Zygmunt, „Royal”.

Saint Etienne:
M. Croset Fourueyrai, „Polonia”.

Sanok:
Dr. Holm Teofil, „Polonia”.

Sieraków:
Nowicki L., „Royal”.

Siercza:
Bilińska Kazimira, „Polonia”.

Sławkowo:
Kries Ewald, „Continental”.

Sopoty:
Konarski Felicjan, „Polonia”.

Sosnowiec:
Michałowski Eugenjusz, „Polonia”.

Starogard:
Gussmann Fr. z żoną, „Continental”.

Surzyń:
Gliński Henryk, „Polonia”.

Śrem:
Nowakowski Zygmunt, „Wiktorja”.

Toruń:
Grabowski, „Francuski”.
Wybin Jan, „Wiktorja”.

Versailles:
Dronin Feliks, „Polonia”.



Idealny środek samopierzący pierze wszystko,

co może być prane wodą i mydłem, a więc: bieliznę białą i kolorową, materiały wełniane, jedwabne, firanki, dywany i t. d. Tanio i bez trudu usuwa RADION wszelki brud. W każdym gospodarstwie zatem wystarczą jako jedyny środek do prania



Larin Louis, „Polonia”.
Sekulowicz L., „Polonia”.

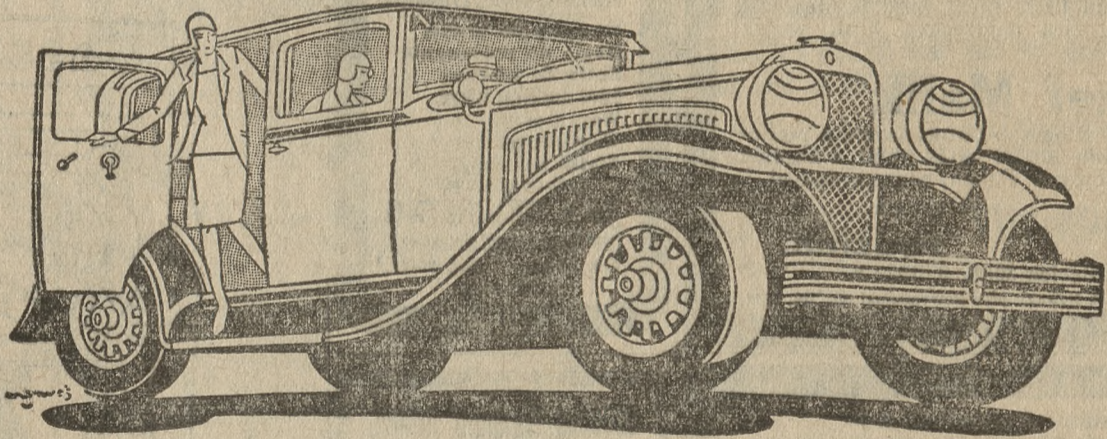
Warszawa:
Bęski Zdzisław i syn, „Bazar”.
Błotnicki, „Francuski”.
Chruścińska, „Monopol”.
Ciecierzynski Mieczysław, „Bazar”.
Dobrowolski P., „Monopol”.
Flock P., „Monopol”.
Frajtag N., „Continental”.
Gariński, „Francuski”.
Gerlach Emil, „Bazar”.
Geske R., „Continental”.
Kardos P., „Monopol”.
Kiedrzyńska Wanda, „Bazar”.
Koriańska Marja, „Bazar”.
Koszewski Zygmunt, „Polonia”.
Krajewicz Ludwika, „Royal”.
Dr. Krzyżkowski Antoni, „Polonia”.
Kunkel Stanisław, „Continental”.
Landsberg Emil, „Bazar”.
Landsberg Irena, „Bazar”.
Machnicki Janusz, „Bazar”.
Narkowski O. z żoną, „Monopol”.

Nehring Waclaw, „Bazar”.
Okulski Marjan, „Wiktorja”.
Hr. Ostrowski A., „Continental”.
Ostrowski Stanisław, „Polonia”.
Ostrzycki, „Francuski”.
Pasek, „Francuski”.
Paszkowski Waclaw, „Polonia”.
Piskor Tadeusz, „Polonia”.
Plewiński Jerzy z rodziną, „Bazar”.
Reinberg Aron z żoną, „Polonia”.
Rybiewski Bolesław, „Wiktorja”.
Rzewuska Zofja, „Bazar”.
Schiele St. z żoną, „Continental”.
Sierociński Józef, „Royal”.
Dr. Srebrny Jan, „Polonia”.
Dr. Torchalski Jerzy, „Polonia”.
Stefański, „Francuski”.
Szul Antoni, „Polonia”.
Wawrowski L., „Britania”.
Włodarski P. z żoną, „Monopol”.
Zawadzki, „Francuski”.
Białyma-Zywniewska, „Polonia”.

Wiedeń:
Hüscher J., „Continental”.

SZESCIOCYLINDROWA '65'-KA JEST NAJTAŃSZYM

CHRYSLER'EM



PIEKNY KSZTAŁT CHRYSLER'A — chromowana wąska chłodnica — wydłużone i estetyczne linie karoserji — nowoczesne kolory błyszczącego lakieru Duco.

SZYBKOŚĆ CHRYSLER'A — z łatwością przekracza 100 km. na godzinę — błyskawiczna akceleracja, w której nie dorówna mu żaden wóz — nadzwyczajne hamulce hydrauliczne gwarantują absolutne bezpieczeństwo przy każdej szybkości.

ELASTYCZNOŚĆ CHRYSLER'A — wał korbowy na siedmiu łożyskach zaopatrzone w przeciwwagi i antywibrator, jest starannie oliwiony — wstrząśnienia w czasie jazdy amortyzują resory — sprzęgło zaopatrzone w sprężynę.

KOMFORT CHRYSLER'A — długie resory osadzone w gumie, hydrauliczne amortyzatory — obszerne karoserje z wygodnymi siedzeniami — dobrze dostosowane siedzenia i oparcia.

CHRYSLER 65 — jest wozem zbudowanym w celu odbywania dalekich podróży z dużą przeciętną szybkością — zapewnia komfort i wygodę jadącym, tak że każda podróż tym wozem sprawia zawsze przyjemność.



Ceny od Zł. 21800.—

Zażądajcie dziś jeszcze próbnej jazdy, aby poznać zalety

CHRYSLER'A '65'

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I. W. M. GDANSK — „AUTO-KONCERN” WARSZAWA — SALON WYSTAWOWY WILCZA 9 — A, TEL. 123-27 — BIURO: WIERZBOWA 8, TEL. 123-129 — REPREZENTACJA AUTO-SALON, S. Z. O. O., POZNAŃ FREDRY 12

Chrysler Motors, Detroit, Michigan

FILM

„Miłość kozaka” — Kino „Apollo”

W filmie tym spotykamy naszych starych znajomych z „Wielkiej Parady”. René Adoree i J. Gilbert są tym razem parą młodych, kochających się kozaków, którzy przechodzą moc perypetyj. W filmie tym znaleźć można wszystko, czem potrafi nas zawsze olśnić wielka, kosztowna produkcja amerykańska. Są tam ładne zdjęcia plenerowe, świetnie dobrane typy kozaków oraz pierwszorzędna akcja: popisy konne, rzeczywiście zapierające oddech, wykonane przez autentycznych mieszkańców Kaukazu.

Para kochających się została zagrana znakomicie: on był naprawdę nieokreślonym kozakiem a ona prawdziwą stepową dziewczyną.

Tło historyczne trochę nieprawdziwe, ale Amerykanom należy to wybaczyć.

Ger.

„Parada żołnierzyków” — Kino Stylowe

Podtytuł obrazu mówi, że jest to obraz „świetlany” i mówi prawdę. W tem jednym słowie mieści się cała jego kwintesencja. Przez cały czas świeci słońce, wszyscy są uśmiechnięci, pochwili, wszędzie dużo białego koloru kwiatów, zieloności. „Parada” to znakomity wypoczynek po większości denerwujących i trochę męczących filmów dzisiejszych. Techniczna strona bez zarzutu, zdjęcia ładne. Besie Love przyjemna, podobnie zresztą jak i jej partner William Boyd. W Stanach Zjednoczonych film ten naturalnie musiał wywołać entuzjazm. Po nas oczywiście strona „narodowa” filmu splaya bez większego wrażenia: jesteśmy jej za dalecy. Mimo to podoba się nam bardzo swą pogodą.

Program uzupełnia komedyjka z rozkosznym Big-Boym i kilka ciekawych tygodników.

Ger.

RADJO

Transmisja jubileuszowego przedstawienia Rewji „Jazda na Wystawę”

W poniedziałek, 2 września odbędzie się 75-te przedstawienie świetnie wysta-

wionej Rewji „Jazda na Wystawę”. „Radio Poznańskie” będzie transmitowało to jubileuszowe przedstawienie, aby również abonentom swoim dać możliwość posłuchania arcyzabawnych scen, monologów, piosenek, kupletów i wszelkich innych nadzwyczajnych atrakcyj. — w jakie obfituje doskonale wyreżyserowana rewja. — Początek transmisji o godz. 22,15.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Walne Zebrania:

9 września walne zebranie akcjonariuszy T. A. „Cukrownia Chełmża” w Chełmży (Pomorze) o godz. 10,30 w Hotelu Pomorskim w Chełmży (sprawozd., bilans, podział zysków).

13 września walne zebranie akcjonariuszy S. A. „Arkona”, wytwórnia wyrobów metalowych w Tezewie o godz. 11-tej w Tezewie, ul. 30 Stycznia 30 (sprawozd., bilans, zmiany statutu).

16 września walne zebranie akcjonariuszy S. A. „Cukrownia Kościańska” w lokalach własnych w Kościanie (spraw., podział zysków).

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ODCISKI

Szczyt doskonałości ANITRA

krzem odelikatnia, matuje cerę, Niezbędny środek toaletowy. Konieczny po goleniu.

Laboratorium St. Górski Warszawa np 18427

Torebki papierowe

pierwszorzędnej jakości z drukiem i bez druku, dla składów kolonialnych, sklepów konfekcyjnych, piekarni, aptek etc. poleca po cenach konkurencyjnych

Przemysł Papierniczy

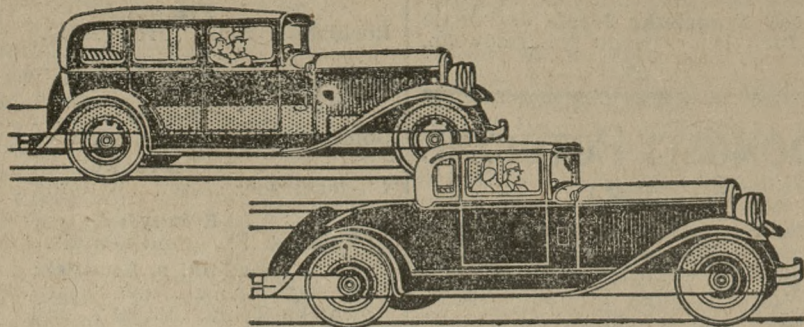
„CALISIA”

Kalisz, Kościuszki 20, telefon 18.

Zdolni przedstawiciele rejonowi poszukiwani. zp 18452

FARBUCIE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT

PIĘKNY — WYGODNY — ZADZIWIAJĄCO ŁATWY DO KIEROWANIA!



Tu macie wóz, który jedzie absolutnie bez szelestu, na pierwszym biegu 6 lub 7 kilometrów na godzinę.

Tu macie wóz z motorem, który również przy małej szybkości tak silny jest, że tylko przy odjeździe potrzebna jest zmiana przekładni. Głowica wytrzymująca huraganowe ciśnienie gazu.

‘Invar-Strut’ tłoki. Wskoonie ustawione wentyle Na 7-miu łożyskach oparty wał korbowy ze smarowaniem przy pomocy ciśnienia. Wentylacja przestrzeni karterowej zmniejsza z użyciem motoru.

Wyrównujące wstrząsy resory. Małe koła, duże opony, i nieporównana jednolita karoserja.

ZBADAJCIE DODGE BROTHERS SIX

Generalna Reprezentacja: S. Zmigrod, Katowice, ul. Piłsudskiego, Danzig, Koblenmarkt 12
Reprezentacja: Władysław Kozłowski, Kraków, Rynek 34; Auto-Service, Lubów, Plac Smolki 5; Alexander Hapke, Poznań, ul. Fredry 12
DODGE BROTHERS' MOTOR CARS, DIVISION OF CHRYSLER MOTORS, DETROIT, MICHIGAN

Dnia 28 sierpnia 1929. zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, nasz najdroższy brat, wujek i szwagier, ś. p.

Józef Malik

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 września rb. o godz. 5,30 z kaplicy cmentarnej św. Trójcy w Dębou, o czem donosi strąpiona

rodzina.

Poznań, Wierzbicice 30, 1. 9. 1929 r.

Zakład pogrzebowy Bracia Nowak, plac Nowomiejski 10, tel. 1046.

Kuchnie westfalskie

Maszyny do prania
Magle do prasowania
Kotły do bielizny
Garnki aluminiowe żelazne
Wag. stołowe
Wagi decymalne
Siatki na ploty

JAN DEIERLING

skład Żelaza Poznań, ul. Szkolna 3.
Tel. 35-43. Tel. 35-18.
Pp 4974-85, 206

DOGODNE WARUNKI KUPNA.

Zbiory pałacowe — muzealne. Obrazy, wielki zbiór numizmatów, medale, porcelana, bibeloty, klawikord i t. p. sprzedam mecenasowi sztuki. Wyłączam handlarzy. Wiadomość: Warszawa, Krucza 36. m. 3 To 287

Szukam

zastępstwa

różnych konkurencyjnych fabrykatów na Małopolskę ewentualnie na Lwów. Jestem wprowadzony u najlepszej klienteli. Na żądanie służę pierwszorzędnymi referencjami. Oferty łaskawie kierować p. a.

Józef Krebs,
Lwów, Rynek 5. Małopolska.
zwp 18490

He zarabia mąż Szanownej Pani?

Niestety nie bardzo dużo — do części wystarczy na skromne tylko utrzymanie. Dlatego musi się Pani liczyć z każdym groszem, niż go Pani wyda, chociaż Pani wiadomo, że towary pozornie „najtańsze” są przeważnie „najdroższe”. Co Pani „zaoszczędzi” na marnych środkach do prania, to dołoży w dwójnasób do bielizny. Rozsądne gospodynie domu nie kupią dlatego nic innego, jak tylko mydło „Kollontay” z pralką” które pod gwarancją wyrabia się pod stałą chemiczną kontrolą w niezmienną nigdy jakość. Łagodnym, aromatycznym oraz zawierającym ełicyrny mydłem „Kollontay” można nawet myć swych maleńkich.

Mydło Kollontay

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i S-ka Poznań, W. Garbary 21.

Poznański Instytut Muzyczny

ul. Ogrodowa 4.

Prospekt informacyjny gratis w kancelarii, lub za nadesłaniem 15 gr. na portu. zpw 18 554

S. Morańska

Pracownia sukien i okryć po przerwie wakacyjnej otwarta od 1-go września

ulica Kossaka 18 (Łazarz)
telefon 6639. zp 18553

Do składu kolonialnego hurt i detal poszukujemy z dniem 1. 9. 1929 r. — młodszego

pomocnika

przy wolnym utrzymaniu i stancji. Panowie z nieposzlakowanymi charakterami, którzy mają zamiar na powyższą posadę reflektować, zechcą swe zgłoszenia wraz z życiorysem, fotografiami, referencjami i swymi wymaganiami nadsyłać pod adresem: STAROGARD — SKRZ. POZTOWA NR. 12.

Poszukuję kupna kilku wagonów KAPUSTY

pierwszego gatunku, z pierwszej ręki.

FELIKS PRADELLA — Fabryka kapusty kiszzonej
Katowice III, ul. Pokoju 3 — Telefon 26-12.
zp 18 511

Aparat

do palenia kawy, kupię okazjnie. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 384. nw 3591

Do zasiewu jesiennego 1929

Zyto F. v. Lochowa - Petkus I. ods.
 „Sturm“ III, oryginal Weibulla
 pszenica „Standard“, oryg.
 „Jarl“, oryginal Weibulla
 W. Ks. Saski, oryg.
 W. Ks. Saski, I. ods.

po cenie franko wagon Kotowiecko włącznie nowego jute-worka o pojemności 100 kg
 żyto 36.— zł
 pszenica 60.— zł

Handlarzom udzielimy rabatu. Odstawa nastąpi po dług warunków sprzedaży z roku 1927.

Warunki zapłaty: Poprzednie złożenie należności w Banku Polskim w Ostrowie Wlkp., zaliczenie kolejowe lub inkaso. dw 1618

Hodowla nasion LEKOW

T. z o. p.

Kotowiecko (Wlkp.)

Stacja kol.: Ociąż-Kotowiecko.

Używany Linotyp

pragnę kupić i proszę o ofertę

Edward Pawłowski, Poznań
 św. Marcin 70. zp 18552

Czytajcie

Zastępcy losów.

Zgłaszajcie się tłumnie, gdyż nowym systemem sprzedaży ułatwiamy pracę, ofiarując nadto lepsze warunki, jak dotychczas. Oferty pisemne do Tow. Reklamy Międzynarodowej g. r. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16 pod „Staty dochód Kr. 81“.
 Tw 218

POCić się?



**ANODOR
 MEDIKOS**
 ZAPOBIEGA RADYKALNIE
 NADMIERNEMU WYDZIELANIU SIĘ POTU

NIE DŁAMI BIELIZNY I ODZIEŻY



TAJFUN

jest fabrykatem krajowym, nie jest gorszym, a za to o połowę tańszym od zagranicznych. — Niszczy szybko i radykalnie muchy, komary, pchły, pluskwy, karaluchy etc. Do nabycia

w Drogerji Universum

oraz każdej innej drogerji w Poznaniu i na prowincji.

1 ltr. zł 6.—, 1/2 ltr. zł 3,25.

TAJFUN
 Pn 4103-34 205

**Ingenieurschule Frankenhäuser
 Kyffhäuser** Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochod. dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictw. nw 2248

Kupuję każdą ilość

kuropatew, rogaczy i jeleni

ponieważ potrzebuję zwierzynę na eksport zatem płacę najwyższe ceny dzienne.

ST. MATYASZCZYK, Leszno, Rynek 29,
 Telefon 301. dp 1910

Parcele

na Łazarzu, przy ul. Chociszewskiego i Krauthofera, pod dowolną budowę, sprzedajemy na dogodnych warunkach. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje „Biuro Pracy“, Poznań, plac Wolności 9. bpp 637

Klasztorne

JEDYNE PRZEZ P.P. LEKARZY POLECANE

PIWO LECZNICZO SŁODOWE

np 3322

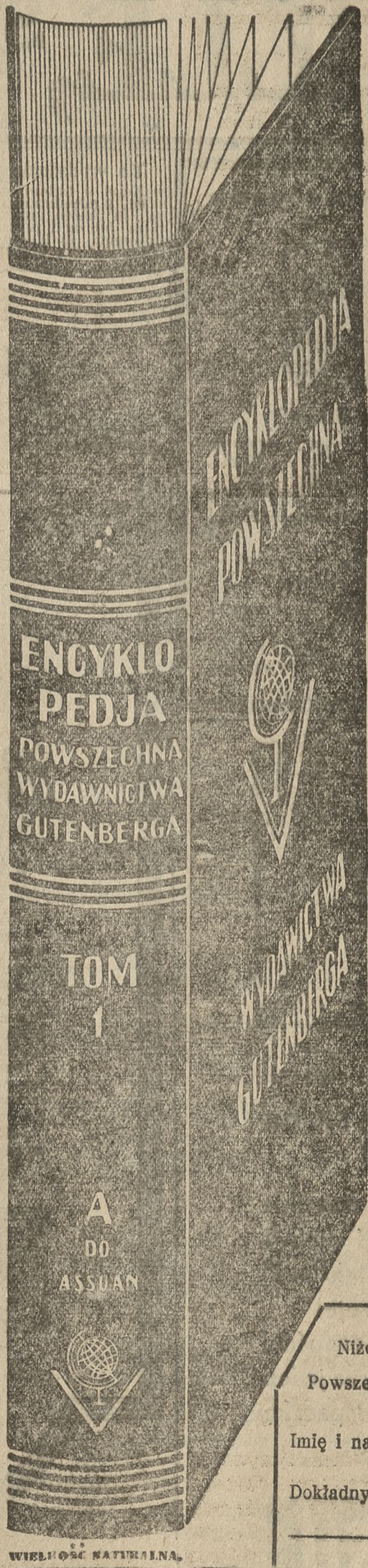
BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże usuwające radykalnie po osobistym jawieniu się najzastarższe i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowszego wynalazku M. Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przegłądać liczne, entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMAN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
KRAKÓW, UL. SZLAK nr. 39
 Żądać prospektów bezpłatnie. np 3267

BEZPŁATNIE



WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miliony ludzi znajdują się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDIĘ WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłane niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzemy do naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaze się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 10.000 różnorodnych ilustracji złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkim**. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza Encyklopedia, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa. Tylko opakowanie i koszty reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 85 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

**WYDAWNICTWO GUTENBERGA
 KRAKÓW, DUNAJSKIEGO 2.**

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

Kupon Nr. A 116

POMYŚLAŁ PAN JUŻ

o jesiennym okryciu?

Najnowsze desenia

na płaszcze, ubrania, spodnie

znajdzie Szanowny Pan

w specjalnym składzie materiałów męskich

Nowo otwarty

oddział miarowy

najmodniejszy krój

według żurnali wiedeńskich i angielskich.

A. HILLE, STARY RYNEK 53

narożnik Wodnej.

Wprowadzenie na rynek polski autobusów



BROCKWAY

przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia komunikacji autobusowej w kraju.

Mocna i niezawodna konstrukcja
Wyjątkowa regularność pracy
Wysokie wartości estetyczne

spowodowały, iż w całej Polsce korzystanie z autobusów Brockway jest gwarancją bezpieczeństwa i punktualności jazdy. Blizsze informacje:

SZAFARKIEWICZ i MENZEL, POZNAŃ, Wały Wazów 22
Tp 286 Salon Wystawowy : Pl. Nowomiejski 7.

Do wydzierżawienia

w Kcyni w najlepszym położeniu skład z mieszkaniem, nadający się na każde przedsiębiorstwo. zaraz lub od 1 października. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 41 693

Stemple
Kapela
Poznań, Wrocławska 18.

MATERJAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
FIRANKI DYWANY
S. Choynacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52
MAROŻNIK WODNEJ



Wracasz od pracy wyczerpany

i z tem zniechęcającem przeświadczeniem, iż
nazajutrz czeka Cię takież wysiłek.

I zadajesz sobie pytanie: „Czy będę w stanie pracować tak długo? Czy też siły moje wyczerpią się przed czasem i stanę się bezużytecznym, jak stary rupiec?” Odpowiedź: dobre odżywianie, sen, świeże powietrze.

Kwestja świeżego powietrza i snu należą do was. Co się zaś tyczy odżywiania, pozwólcie sobie pomódz.

Jeśli organizm, wyczerpany wysiłkiem, chce utrzymać swą

elastyczność i zdolności twórcze, koniecznie wymaga rzeczy bardzo pożywnych i łatwiej przyswajanych, niż zwykłe pokarmy. Takim zaś pożywieniem jest właśnie Ovomaltine.

Spożywając filiżankę Ovomaltine 'y rano na pierwsze śniadanie, przetrwamy bez zmęczenia całodzienną pracę. Wieczorem filiżanka Ovomaltine 'y wyrówna szybko nadwężone siły i zapewni wam sen spokojny i wzmacniający.



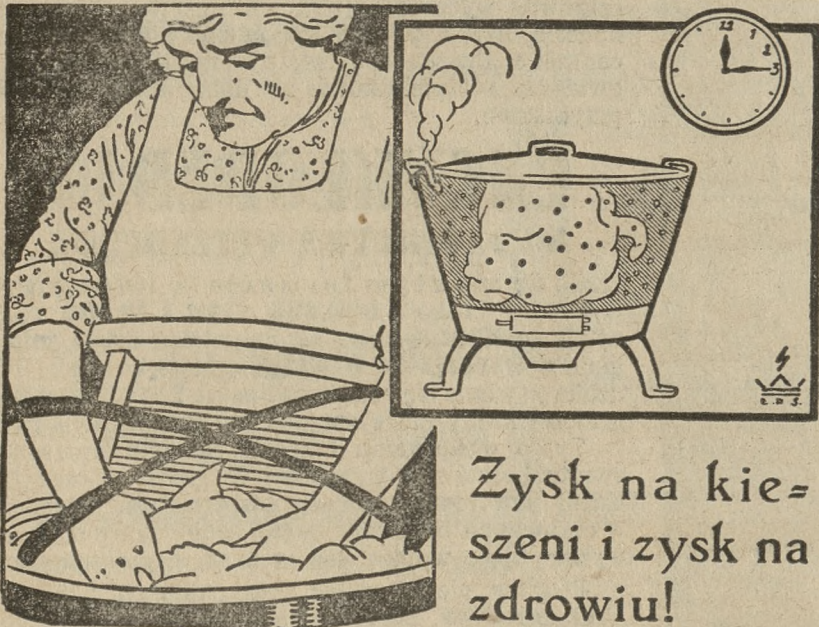
Filiżanka

OVOMALTINE 'y

również i Ciebie wzmocni.

Zadać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).



Zysk na kieszeni i zysk na zdrowiu!

Przy praniu Persilem zbyteczne jest wszelkie pranie wstępne, przede wszystkim zaś niehygieniczne tarcie i szcztokowanie. Niechaj Persil sam wykona całą pracę! Persil zrobi swoje! Ale pamiętać zawsze, że należy Persil rozpuścić w zimnej wodzie, a bieliznę zagotować raz jeden i to krótko! Wystarczy to zupełnie. 1 paczkę Persilu wziąć na 2 1/2 do 3 wiader wody.

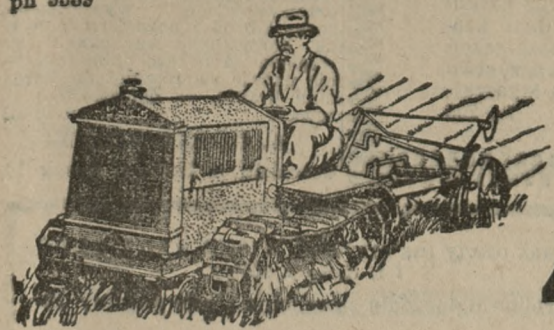
Co Persil to Persil



„CLETRAC“

o mocy na haku pociągowym

pn 9539



Ponad 50 000 ciągowek - CLETRAC - pracuje we wszystkich częściach świata.

100 K.M.

12 K.M. Światowej sławy amerykańskie ciągowki gąsienicowe „CLETRAC“ dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleve and Tractor Co., Cleveland, Ohio U. S. A., modele 1929 r., urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk.

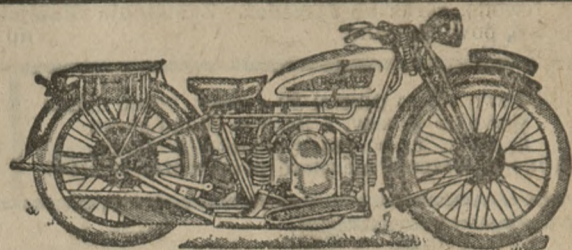
40 K.M.

GORNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Warszawa, Sewerynow 3. Tel.: 221-44, 247-54, 247-66, skr. telegr. Getepe
Przedstawiciele rejonowi poszukiwani.



SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOŚCI to szwajcarski zegarek „REVUE“



350 i 600 ccm. Motocykle „DOUGLAS“
Dogodne warunki zapłaty. np 3601
„KOMNA“ Sp. z o. p. Automobile, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83-85. Tel. 77-67 i 54-78. Sprzedaż na miasto i wystawa: F-a Julian Pniewski, ul. Gwarna 8.

Cement szybkotwardniejący

(Bauxy'towy)

Tp 201

nieodzowny dla pilnych robót betonowych dostarcza ze składu reprezentowanych fabryk

TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

MIECZYŚLAW ZAGAJSKI Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Telefon 22-80.

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe branży artykułów markowego, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia zdolnych sprzedawców dla miasta Poznania celem odwiedzania interesów towarów spożywczych i drogerijnych. Przy odpowiednich pozytywnych wynikach pracy oferuje się dobrze płatną stałą posadę, rokującą widoki jak najpomyślniejszego rozwoju. Panowie chrześcijanie, w wieku najwyżej do lat 30, mogący wykazać się skuteczną działalnością sprzedawczą w wyżej wymienionej miejscowości oraz zdolnością dostosowania się do ściślejszej organizacji, zechcą złożyć krótką ofertę przy załączeniu odpisów świadectw do eksp. Kurjera Poznańskiego pod Tp 292

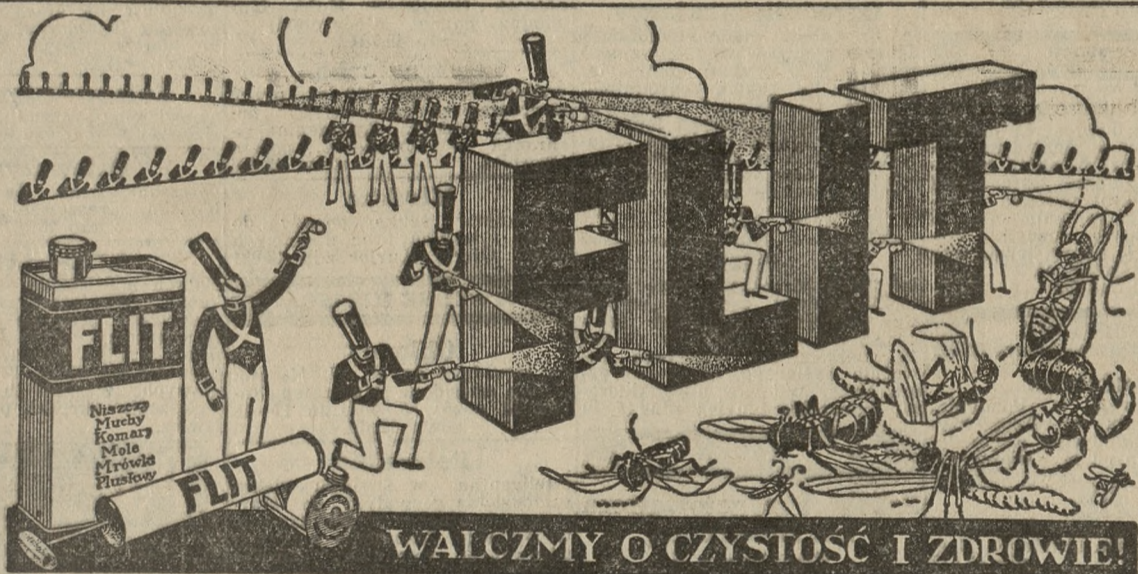
Kursy Maturyczne i Doksztalające „WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14, I p. przygotowujące na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, z pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1929/30 na:

1. Kurs maturalny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc prócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kolokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych, oraz z nauki czytania map.

Na kursach „Wiedza“ wykładają najwybitniejsze sily fachowe krakowskich państw. szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata biblioteka podręczników.
Zadać bezpłatnych prospektów.



WALCZMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!

DZIEŃ SZCZĘŚCIA SIĘ ZBLIŻA!!!
Zł 750.000

każdy, kto nadesłanie do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do 5-ej Klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za nr. 16 304, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 50 zł, pół losu 100 zł, trzy czwarte losu 150 zł, cały los 200 zł oraz na koszt pocztowe 75 gr. na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem po przysłaniu 5.- zł a conto losu. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 750 000 złotych. Co drugi los wygrywał — Ciągnięcie odbędzie się od dnia 7 września do 9 października r. b. wyłącznie. O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA! Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera - Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszeni wyciąć i załączyć. Przyjmujemy również już zamówienia do 1-ej klasy następnej Loterii. Cena: ¼ losu — 10 zł, ½ losu 20 zł, ¾ losu — 30 zł, 4/4 losu — 40 zł. nw 3332

Stenotypistka

polsko-niemiecka, przez Bank poszukiwana zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zwp 18 545

Stenotypistka

pisząca bardzo biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, o ile możności także francuskim, obeznana gruntownie z pracami biurowymi, zaraz na wieś potrzebna.

Laskawe zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza: dp 1931

Zarząd dóbr B. hr. Czapskiego, Smogulec powiat Wągrowiec.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, 3 b. m., o godz. 10, w Pleszewie, będą sprzedawał najwięcej dającym za gotówkę: dw 1906

maszyny do fabrykacji makaronu oraz kocioł i maszynę parową.

Obejrzeć można pół godziny przed przetargiem.

Garstka, komornik sądowy w Pleszewie.

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 12. 9. 1929 r. przetarg publiczny na sprzedaż różnych np 3446

odpadków metali pólslachetnych i innych starych materiałów.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim“ nr. 197, z dnia 28. 8. r. b. i w „Epoce“ nr. 234, z dnia 27. 8. r. b. Termin składania ofert upływa dnia 12. 9. 1929 r., o godzinie 12.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

KONKURS

Wydział Powiatowy Sejmiku Radzimińskiego wzywa niniejszem osoby zainteresowane do złożenia oferty na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi bitej Tluszczy-Wólka Kozłowska na długości 2,2 km. przy ogólnej ilości robót ziemnych około 6000 m². np 3447

Ubiegający się o powyższą robotę winni w terminie do dnia 14 września 1929 roku, godzina 10 rano nadesłać pod adresem Powiatowego Zarządu Drogowego w Radziminie oferty z podaniem cen jednostkowych. Do złożonej oferty należy dołączyć wadium w wysokości 4% od sumy oferowanej (kwit Kasy Wydz. Powiatowego w Radziminie lub dowód wpłaty na P. K. O. konto nr. 50 078).

Blizszych informacji udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Radziminie w godzinach urzędowych, gdzie również znajdują się do przejrzenia warunki techniczne i plany. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty z wolnej ręki niezależnie od nadesłanych ofert.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta: (—) T. Eytner
Kierownik Zarządu Drogowego: (—) Inż. S. Swida.

24 1/2 miliona zł

gotówką wynoszą wygrane w 5 klasie Loterii Państwowej. 30 dni ciągnięcia Czwartka losu kosztuje złotych 50,- porto 35 groszy. Każdy może się zzbogacić kupując los w najbliższej kolekturze w Poznaniu

ANTONI KĘDZIORA — SIEROCA 5/6
Konto P. K. O. 203 290. zw 18 48.

Elektrotechniczna S. A. poszukuje przedstawiciela

ustosunkowanego w przemyśle metalowym, cukrowniczym i włókienniczym na Poznań. Oferty sub: „Sp. Akc.“ do Tow. Rekl. Międz. g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Trzy psy

dziwięciomiesięczne, Setery angielskie wszechstronne w pole i wodę, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Matejewski, Strychowo, pow. Gniezno. np 3592

Poważna instytucja poszukuje do swej filii w Poznaniu, młodego i energicznego pracownika, na stanowisko

wewnętrznego kierownika biura

Pożądane jest wyższe wykształcenie, a przynajmniej matura oraz całkowita znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Kandydaci, którzy pracowali przez dłuższy czas w Dyrekcji Towarzystw Ubezpieczeń mają pierwszeństwo. Oferty należy nadsyłać pod adresem: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, dla: „A. B.“ Tp 296

Skład

biawatów, konfekcji damskiej, męskiej, bielizny itd. istniejący od lat 40. lokal bardzo obszerny, o 2 dużych oknach wystawowych, z kompletnym urządzeniem, wraz z 3 pokojowym mieszkaniem i kuchnią w rallesem położeniu w rynku, w mieście powiatowym gdzie „Gimnazjum seminarjum nauczycielskie itd. pozatem miasto wysoce uprzemysłowione wydzierżawie zaraz lub od 1 października r. b. na korzystnych warunkach. Ze względu na bardzo dobre położenie nadaje się również na każdą inną branżę. — Zgłoszenia skierować: zp 18 555

A. DOBROWOLSKI Czarnków n. Notecią, Rynek 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10-

1 SPRZEDAŻE

Meble

we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanisławski. Woźna 12 (Butelska). bpw 550

Lóżka metalowe

zwykle, ozdoby tanio sprzedaje Przewodnik skład żelaza św. Marcina 30. zdw 43 759

Podręczniki

szkolne używane i nowe. Największy wybór Ceny najtańsze Woźna 12 „Książka Antykwariat” zdp 42 411/2

Karakułowe

futra damskie sprzedam okazynie natychmiast. Hotel Wiktoriana, 27. Grudnia, pokój 15. zdw 43 705

Jadalnie męskie pokoje sypialnie

eleganckie najtańszej. Stolarska, Górna Wilda 17. zdw 43 748

Pracownia bielizny męskiej

poleca wyborowe koszule, hurt. detal. Wierzbicice 24a. Grochowski zdw 43 681

Antyki

biblioteki, serwantki, stół, lustro, kanapę, komodę (Biedermeier) — sprzedam tanio. Kopernika 3, stolarnia. zdw 43 540

Młyn

motorowy, 10 mórg ziemi w dobrej okolicy sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdpw 42 863

Restauracja

pierwszorzędna w większym mieście, z całym urządzeniem do sprzedania za 4.000 dolarów. Wiadomość ul. Szamarzewskiego 20/22, u p. Maleckiej, godzina 14-15. zdw 42 435

Meble tanio

za gotówkę i na spłaty poleca Kalkus, Wrocławska 19, przy placu Światokrzyskim. zdpw 43 405

Skład

towarów krótkich z mieszkaniem w Śremie przy ulicy głównej zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Agencji gazet M. Kujawski, Śrem, pod Glob. nwp 3549

Radjoamatorzy pamiętajcie

najwykześniejsze miejsce zakupu dla Was nawet z temi to „Elektrovox”, Półwiejska 30. Reparacje, prz. ludowy. zdw 43 138



Najkorzystniejszy zakup futer

obecnie tylko w firmie W Królikiewicz, ul. Podgórna 6. Wielki wybór. Reparacje w własnych pracowniach pierwszorzędnie i anio. Prosimy korzystać z zakupów przedsezonalnych. Pw 4271-29.92

Skład paszy

kompletnie urządzony sprzedam Deierling, Górna Wilda 160, I. zdw 41 934

Młyn

motorowy przy stacji kolejowej, przemiał gospodarski i przemysłowy 150 ctr na dobe. Okolica zbożowa sprzedam. Adres: poczta Gasocin, pow. Ciechanów, Socha. nw 3373

Okazyjnie

sprzeda meble gdańskie, stylowe, bufet okazały, ornament renesans, obrazy salonowe Pluciniński, Toruń, Lubińska 23. Pw 11 039-64 228

Wałki sosnowe

500 mp., przy kolei, sprzedam tanio razem lub wagonowo. Swinka, Oborniki. zdp 43 810

Parcele

z podkładem żwiru i piasku na Wildzie sprzedam lub wydzierżawie. Zgłoszenia Kurjer zdpw 43 885

Zegarek

złoty męski, wartości 600 zł, sprzedam okazynie. — Adres wskaże Kurjer zdpw 43 737

Fabrykę stempli

maszynę gazową do wyrabiania stempli gumowych etc. sprzedam okazynie. Oferty Kurjer zdp 43 815

Okazyjnie

sprzedam skład z urządzeniem, towarami lub bez, w świetnym punkcie Ostrowa Wielkiego. Cena z towarami 4.000. Wiadomość: Ostrow, Wrocławska 6. np 3551

Radjoamatorzy pamiętajcie

najkorzystniejsze miejsce zakupu dla Was nawet z temi to „Elektrovox”, Półwiejska 30. Reparacje, przebudowy zdp 43 138

Sprzedam

sztućcer za 150 zł. Śniadeckich 4, III. piętro, prawo, od 4-5 godzin. zdp 43 862

5 KUPNA

Podręczniki

szkolne kupuje Placi najkorzystniejszej Woźna 12 „Książka Antykwariat”. zdpw 42 413/4

Piekarnię

w Poznaniu w dobrym położeniu kupie. Zgłoszenia Kurjer zdp 43 886

7 PIENIADZ

Po 15%

5-10.000 dolarów dam na I. hipoteke kamienicy Oferty Kurjer zdp 39 668

9 SZUKA MIESZK

Oficer

szuka mieszkania wygodnego blisko koszar 57 p. p. od 15 b. m. — Oferty Kurjer zdpw 43 865

Poszukuję mieszkania 3-4 pokojowego

wprost od gospodarza, możliwe blisko gimnazjum Bergera. Zapłać czynsz za rok — 1½ zgóry. Zgłoszenia do Kurjera nr. zdpw 43 790

11 POKOJE UMEBL.

Dwa

pokoje umeblowane dla panów akademików na Solaczu. Zgłoszenia Kurjer zdp 43 880

12 SZUKA POKOJU

Inżynier

poszukuje elegancko umeblowanego pokoju. I. piętro, z telefonem, w nowoczesnym domu, centrum. Zgłoszenia Kurjer zdpw 43 270

Starsze

małżeństwo poszukuje ładnego pokoju w śródmieściu, nie wyżej pierwszego piętra. Wiadomość: Wierzbicice 37 a, mieszkanie pani Witowskiej, dla A. Jelowickiego. zdp 43 805

Młode

małżeństwo z własną pościelą szuka pokoju skromnego. Oferty Kurjer zdpw 43 814

W Bydgoszczy

szukam ulokowania z utrzymaniem w domu inteligentnej, zaniej polskiej rodziny, najchętniej gdzie jest młody człowiek z wyższej szkoły jako dobre towarzystwo dla słuchacza przyjeżdżającego. Oferty proszę, Agencja Siemianowskiego, Zakopane, dla „Rolnika”. np 3595

14 DZIERŻAWY

Dzierżawa

Kawiarnia - Cukiernia jedyna w mieście na Pomorzu, w rynku położona miasto liczy ca. 7.000 mieszkańców, z powodu kupna własności natychmiast do oddania. Przejęcie kosztuje ca. 8.000 zł. Zgłoszenia, tylko reflektantów rozporządzających powyższą kwotą, przyjmuję Kramkowski, Nowe (Pomorze), Rynek 31 zdp 2002

2 nowe

składy (1 z mieszkaniem) przy Rynku Wildeckim zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia od godziny 3 do 6 pod adresem Mieczysław Nowak, Strzelecka 33. zdpw 43 844

LETNISKI

Od

1 września 2 pokoje do wynajęcia tanio w Puszczykowie na czas Wystawy, 3 m. od dworca. Zgłoszenia Willa Różanka. zdpw 43 868

Zaniemyśl

Zakład Sióstr ma jeszcze pokoje wolne. zdp 43 881

16 OSOBISTE

Irena!

Spotkanie 1 września niemożliwe, muszę wyjechać. Oczekuję w środę przy O. godzina 18. zdp 43 829

2. ZGUBY

Zgubiono

w piątek koło dworca w Puszczykowie portfel z pieniędzmi, fotografiami, wizytówkami etc. — Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot portfela z papierami po zatrzymaniu sumy zł 200 pod adresem Poznań, Półwiejska 1, III. piętro, lewo, wejście od ul. Strzeleckiej. zdp 43 830

22 ROZMAITE

Akuszka

Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum miasta, ul. Rom. Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od pl. Światokrzyskiego zdpw 42 889/40

Pies

(Bokser) 2 lata tylko dla amatora tanio sprzedam. Osadopol, Rzezypospolitej 9. zdw 43 573

Akuszka

St. Krajewska Wilda, Wybickiego 15 przyjmuję panie, udzielam porady i pomocy położniczej. zdpw 43 422

Fryzjerna

dla pań i panów przy Nowym Dworcu Zachodnim (Łazarski) czynna bez przerwy także niedziele i święta. Pp 4103-33.15

Cheesz otrzymać

posadę? Musisz rkończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa. Zgławią 42 n. — Kursy wyczaia listownie buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego i gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. np 3531

Reparacja

pończoch i trykotów. Skarbowa 14, parter, front, lewo zdp 43 601

Kupiec-książkowy

na stanowisku kierowniczem branży mechanicznej zmienić posadę na podobną lub inną, względnie przyjmie przedstawicielstwo, ewtl. współnika fachowca tejże lub innej branży z kapitałem. Posiadam własne ubikacje w śródmieściu Torunia i cokolwiek gotówki Oferty do „Par”, Toruń, Szeroka 46, pod „566”. Pp 4871-64.339

Koldry

wykonuje z dostarczonego materiału i stare przerabia. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdw 43 510

Dywany

wszelkie kunsztownie naprawiamy. Wytwórnia dywanów. Oferty Kurjer zdp 43 882

Samochód

ciężarowy do przewozu mebli i wszelkich innych zwłok do dyspozycji. Telefon 77-68. zdp 43 808

23 OZEKI

Kawaler

lat 27, brunet, wzrostu 175 cm., rz.-katolik, inteligentny, z pewnym wykształceniem i majątkiem, na dobrej posadzie, szuka odpowiedniej partii z dobrej rodziny Zgłoszenia z fotografią proszę łaskawie skierować do Kurjera Pozn. zdpw 41 684. — Dyskrecja zapewniona.

Cudzoziemki

bogate, Niemki dobrze sytuowane pragną wyjść z małżeństwa, ożenienia się z właścicielką realności. Informacje także panom niemającym Stabrey Berlin Stolspische str 48. Korespondencja niemiecka zdp 31 882

Nauczyciele

urzędniczy panowie każdego stanu poszukują z Panie zechcą skierować oferty pod adres: Stabray, Berlin Stolspische str. 48. zdp 33 228

Ogrodnik zamkowy

lat 35, katolik ciemno-blondyn, z dobrym charakterem z lepszej rodziny, 1,80 wysoki, dobry fachowiec, z szkołą ogrodniczą, pragnie się ośiedlić. Ponieważ brak mu na znajomości lepszych pań, zapoznałby tą drogą towarzyszykę życia w stosownym wieku, celem późniejszego ożenku. — Panie, poważnie myślące zechcą nadsłać oferty z fotografią do ekspedycji Kurjera zdp 42 565

Pani

lat 32, z córeczką, posiadająca 10.000 gotówki, skromna wyprawa, poszukuje znajomości pana na stanowisku urzędnika do lat 40, energicznego, trzeźwego, poważnie myślącego, jako towarzysza życia. Wdowcy niewykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdp 43 819

24 NAUKA

Szkoła Przygotowawcza im. Kopernika, Skarbowa 5

przyjmuje wpisy do wszystkich czterech klas codziennie między 12-1. Rok szkolny rozpoczyna się 5 września (o 9-tej). Tel. 3372. zdw 43 143

Szkoła Języków Marji Remington

Wpisy od godziny 3-9, Strzelecka 8, parter, front. zdp 43 887

25 MUZYKA

Lekcyj

gry na fortepianie udziela początkującym i przygotowuje do konserwatorium. M. K., Szewska 14, II. piętro, prawo. zdw 42 809

Udziałem

lekcyj gry na skrzypcach, gitarze i mandolinie. Śniadeckich 11, III. zdpw 43 301

Lekcyj

gry na fortepianie, skrzypcach, mandolinie i gitarze udziela dokładnie po cenach przystępnych Krolopp, Grobla 6. Zgłoszenia we wtorki i piątki od 2-5 godz. zdpw 43 315

Szkoła śpiewu

Prof. Krasińska-Rudnicka, Metoda Marchesi, Battistini, Bellocioni. Plac Nowomiejski 5 a, 14-18. bpp 627

Wiolonczelista

grający na saxofonie wolny jest. Oferty Kurjer zdpw 43 376

Poszukuje

skromnej służącej do wszystkiego, z dobrym gotowaniem i praniem przy małej rodzinie (2 osoby i jedno dziecko) Zgłaszanie się ze świadectwami służby od godziny 2-4, ul. Konopnickiej 10 (Magazyn). zdp 43 850

Szofer

na taksówkę potrzebny. Adamczewska, Śniadeckich 19. zdp 43 863

Służąca

uczciwa, pracowita z praniem, z gotowaniem potrzebna zaraz. — Stary Rynek 85 III piętro. zdw 43 975

Krawcowa

(dyrektorka) potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Fredry 3, I. lewo. zdpw 43 874

Kilku

grzecznych i pilnych chłopców do sprzedaży naszych wyrobów na P. W. K. przyjmie Bezana-Snieg, T. z o. p. Dabrowskiego 28. Pp 4372/73-35.193

Potrzebna

od września na wieś nauczycielka z pozwoleniem rządowym do dziecinyk; w 8 roku Zgłoszenia z podaniem świadectw, referencji i pensji przyjmie Strachanowska, Czerniki, p. Stara Kiszewa, Pomorze. dp 1933

Technika

dentysty samodzielnego poszukujemy. Zgłoszenia Kurjer np 3416

Młyn parowy 35 tonn

poszukuje na stałą posadę kierownika (nadmłynarza) Siły tylko pierwszorzędne złożą oferty pod dpw 1932

Fotografisty (stki)

samodzielnej poszukuje zaraz. — Zgłoszenia Kurjer dp 1934

Dziewczyna

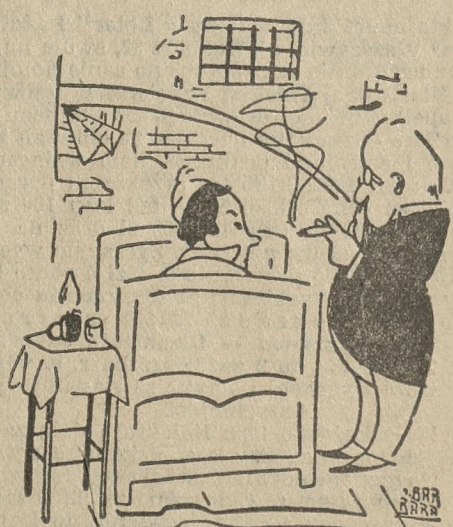
potrzebna zaraz Zgłoszenia Jabłońska, Kraszewskiego 8. zdp 43 791

1.500-3.000

złoty miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich pouczamy. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 83, Lwów. np 3596

Pot nóg i pach oraz niemfą won usuwa puder i maść Sudoral Chemergon

Humor zagraniczny



— To nic ważnego, lecz musi pan pozostać conajmniej miesiąc w łóżku.
— Na Boga! pan doktor chyba nie wie, jak w tym hotelu drogo!
— Wiem doskonale, jestem osobistym przyjacielem właściciela.
(Le Rire) S. F.

Przedpłata na wrzesień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę Poznań miesięcznie zł 4 86 kwartalnie zł 14 58, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strażków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej 60 gr. na stronie 4-lamowej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami porannymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skompi przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieńs słowo napisowe (tusto) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.